

Łódź.

Cena numeru
30 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odprz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 4-go listopada

Nr 302

Ci, którzy dotychczas jeszcze nie zdążyli obejrzeć superfilmu polskiego

„TAJEMNICA STAREGO RODU”

z królową ekranów naszych

JADWIGĄ SMOSARSKĄ

w roli
głównej

mają jeszcze sposobność zobaczenia go

Od godz. 12 do godz. 3-ej **cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty**

Dziś
nieodwołalnie
po raz
ostatni

Olga Czechowa
tak oczarowała
w filmie

**KATUSZE
MIŁOŚCI**

króla cyników

Bernarda Shaw

iż wzruszony
oddał hołd ko-
biecie, która
stworzyła ide-
alny typ pol-
ki, matki i ko-
chanki

3037—

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film produkcji 1928-29

ROBERT I BERTRAND
czyli **Dwaj złodzieje.**

Obraz w 10 aktach podług słynnej sztuki RAEDERA.

W roli głównej; ulubieniec publiczności

HARRY LIEDTKE

Człowiek o najmielszym uśmiechu

Film ogląda się z takim niezmiernym zainteresowaniem, że dwie godziny upływają jak kwadrans i widz przy końcu z żalem pyta: Już?...

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek o godz 12-ej.

Ceny wszystkich miejsc do godz. 3-ej **50 gr. i 1 zł.**

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 30-X 1928 r 2833

== Dla dorosłych; ==

Wschód Słońca

(SUNRISE)

W rolach gł.: George O'Brien Janot Gayno

i Margaret Livingston

== Dla młodzieży: ==

Kariera Chaplina

Komedja w 10 aktach.

Eksplzja dynamo - maszyny na kopalni Saturn

Wypadku z ludźmi nie było

Sosnowiec, 3-11 (tel. wł.)

Onegdaj w południe na kopalni Saturn w Czeladzi nastąpił wybuch, który tylko dzięki przypadkowi nie spowodował strasznej katastrofy. Olbrzymia dynamomaszyna, wytwarzająca prąd dla ruchu kopalni, wskutek defektu, rozleciała się w kawałki, wybijając

drzwi i okna. O sile wybuchu może świadczyć fakt, iż łożysko z podstawą, ważące razem około 200 kg. zostało wyrzucone z beto nowej podstawy i rzucone na jedną ze ścian. Wydobywanie węgla zostało wstrzymane. Z powodu unieruchomienia wind robotnicy wydostali się z kopalni przy pomocy drabiny

Przeciw skrajnemu nacjonalizmowi

TARCIA W KOŁACH UKRAIŃSKICH

Trzeźwe jednostki ostro krytykują niepoczytalną akcję U. O. W. OPOZYCYJONIŚCI PROTESTUJĄ.

Lwów 3-11 (aw)

Dziś we Lwowie panował całkowity spokój. W poważnych kołach ukraińskich panuje duże oburzenie na nieopanowane czynniki, występujące pod egidą skrajnego nacjonalizmu, które spowodowały krwawe manifestacje czwartkowe.

Odbyły się wiece, na których poważniejsi reprezentanci opozycji występowali gwałtownie przeciwko terrorystycznej akcji, przynoszącej społeczeństwu ruskiemu tak materialne jak i moralne straty.

DEPESZA DO PREMIERA.

Jak informuje „Dilo”, prezes klubu

ukraińskiego, poseł Dymitr Lewicki, wysłał w związku z zajściami czwartkowymi depeszę do premiera Bartla.

POSZDOWANE „DILO”.

Wedle obliczeń „Dila”, straty spowodowane zniszczeniem w maszynach i w urządzeniach drukarni tego pisma wynoszą około 34 tysięcy złotych.

CZTERECH POLICJANTÓW CIĘŻKO RANNYCH, JEDEN ZMARŁ.

Lwów 3-11 (tel. wł.)

Wedle pierwszych wiadomości 20 policjantów odniosło ciężkie rany w czasie walk. Jak się obecnie dowiadujemy, należy uważać jedynie 4-ch policjantów za ciężko rannych. Jeden z nich, ranny na Persenkówce, gdy ścigał bandytów, usiłujących wysadzić pomnik w powiecie, zmarł z ran. Inni są leżący ranni lub potłuczeni.

SYMBOL „POKOJOWOŚCI” SOWIECKIEJ.

Studenci węgierscy chcą się wytłumaczyć

Dlaczego urządzili pogromy żydów w Budapeszcie

Budapeszt, 3-11 (ate)

Przywódcy młodzieży uniwersyteckiej postanowili w razie otwarcia wyższych uczelni w Budapeszcie, zamkniętych z powodu zaburzeń studenckich na tle antysemitycznym, wystosować memoriał do rządu, parlamentu

i opinii publicznej, wyjaśniający stanowisko studentów. Z drugiej strony władze wystosować mają odezwę do studentów kategorycznie zakazującą zakłócenia spokoju w uczelniach.

Litewskie praktyki

Udział ministra wojny w rokowaniach pokojowych

Min. Rzplitej August Zaleski, przybył już do Królewca

Królewiec, 3-11 (ate)

Wczoraj przybył tu min. Zaleski z resztą delegacji do rokowań z Litwą. Na dworcu powitał min. Zaleskiego poseł polski w Berlinie Roman Knoll, konsul generalny Rzeczypospolitej w Królewcu Staniewicz. Imieniem Rzeszy powitał min. Zaleskiego zastępca prezydenta Prus Wschodnich dr. Steinhof. Nadto oczekiwali min. Zaleskiego dziennikarze polscy i zagraniczni. Min. Zaleski wraz z całą delegacją zamieszkał w hotelu Berliner-Hof.

Królewiec, 3-11 (ate)

Prasa tutejsza rzekomo komentuje udział w rokowaniach litewskiego ministra wojny Daukantas. Dzienniki litewskie widzą w tem, że Litwa poważnie traktuje obe-

cne rokowania, Litwie specjalnie zależy na paktach o nieagresji i min. Daukantas jako fachowiec musi wziąć udział w rokowaniach.

Królewiec 3-11 (ate)

Dziś odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej. Po sprawozdaniach komisji i wyczerpaniu porządku dziennego, posiedzenie zamknięto.

Dziennikarze zaindagowali szefa prasowego delegacji litewskiej Turauskasa, dyrektora litewskiej agencji telegraficznej, w sprawie wyjaśnienia stanowiska delegacji litewskiej. Oświadczył on, że delegacja litewska żadnych nowych wniosków nie wysunie i jest pełna optymizmu, co do wyniku rokowań, lecz wszystko jest zależne od stanowiska delegacji Polskiej.

Następne plenarne posiedzenie obu delegacji odbędzie się w poniedziałek.



SOWIETY, PRETENDUJĄCE DO UCZESTNICZENIA W PAKCIE ANTYWOJENNYM KELLOGA, CHCĄ DAĆ DOWÓD SWEJ GOTOWOŚCI DO ZANIECENIA ZBROJEŃ — NIETYLKO STAŁE POWIĘKSZAJĄ ARMJĄ, SZKOŁĄ W ĆWICZENIACH WOJSKOWYCH MŁODZIEŻ, LECZ NAWET — DLA UZYSKANIA JAK NAJLICZNIEJSZYCH KADR — ZAPROWADZAJĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ KOBIET (W POLSCE POMYSŁ TAKI NIE ZOSTAŁ JEDNAKŻE OSTATECZNIE USANACJONOWANY).

NA RYCINIE POWYŻSZEJ WIDZIMY ROSYJSKĄ KOBIETĘ - ŻOŁNIERZĄ, W PEŁNEM UZBROJENIU ĆWICZEBNEM.

ZJAZD HALLERCZYKÓW WE LWOWIE.

Lwów, 3-11 (ate)

Wczoraj przybył tu gen. Józef Haller na zjazd organizacji Hallerczyków. Na dworcu powitali gen. Hallera przyzdyjmy zjazdu oraz korporacje akademickie. Po powitaniach gen. Haller udał się do hotelu gdzie z balkonu wygłosił przemówienie dziękując za zgotowane mu przyjęcie.

KONIEC STOCZNI „SCHICHAU”.

Gdańsk 3-11 (aw)

Z początkiem stycznia zamkniętą zostanie znana stocznia „Schichau”.

CENZURA PRASOWA UNIKA „REKLAMY”

Bydgoszcz 3-11 (aw)

Skonfiskowany został nakład „Dziennika Bydgoskiego” za artykuł, omawiający dwiactwa i niedorzeczności, uprawiane przez cenzurę prasową w całym kraju.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 8 listopada o godzinie 8.30 wiecz.

6-TY KONCERT MISTRZOWSKI

Wykonawcy programu

DMITRY SMIRNOW

Znakomity śpiewak rosyjski

LIDJA SMIRNOWA - MALCEWA

Artystka scen zagranicznych

Przy fortepianie: DYR. TADEUSZ MAZURKIEWICZ

W PROGRAMIE: PUCCINI: „Turandot”, BUZZI-PECCIA: Torna amore, GRECZANINOW: Ptaszek, RACHMANINOW: Wszystko przechodzi, CZAJKOWSKI: „Eugeniusz Oniegin” MUSSORGSKI: „Borys Godunow”, WAGNER: „Lohengrin”, MASSENET: „Manon”, BIZET: „Polawia-cze pereł” oraz pieśni i romanse CZAJKOWSKIEGO RACHMANINOWA, RIMSKIJ - KORSAKOWA i wiele innych.

Bilety nabywać można zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz. 3033

Jak w Polsce robić interes

SPRYTNY ŻYDOWIN NABRAŁ INTENDENTURĘ POZNAŃSKĄ NA 600.000 ŻŁ.

1 został za to skazany na... 5 miesięcy więzienia

Może się znaleźć więcej ryzykantów

Poznań 3-11 (aw)

W dniu wczorajszym przed tutejszą Izbą karną wytoczono niejakiemu Lewkow-Skrzetuskiemu proces o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, które wyniosły sumę około 600 tysięcy złotych.

Wszystkie sprawy przedstawiają się o tyle interesująco, iż Lewek Skrzetuski otrzymał od intendencji poznańskiej zamówienia, których pokrycie wynieść miało ponad 1,200.000 złotych.

Aby zamówienia te wykonać — Lewek Skrzetuski zażądał od intendencji

600,000 złotych zaliczki. Pieniądze te otrzymał na rzecz utworzonej bodajże ad hoc firmy „Humus“ (?). Zamiast przystąpić do wykonania zamówień godny właściciel nowokreowanej firmy stworzył duży aparat administracyjny przedsiębiorstwa, a nadto nabył kilka luksusowych samochodów.

Pieniądze, otrzymane z intendencji, wkrótce się rozeszły, to też Skrzetuski nie był w stanie dokonać zamówień. Zapotrzebowaniu intendencji uczynił zadość jedyn

nie w 30%.

Sąd, zważywszy na pewne szczegóły, przemawiające jako okoliczności łagodzące ustalając, iż oskarżony naraził Skarb Państwa na stratę ponad 500 tysięcy złotych, skazał go na dziesięć miesięcy więzienia, zaś po uwzględnieniu amnestji i aresztu prewencyjnego — na 5 miesięcy więzienia.

(Znamy wypadki, gdzie za kilka kilogramów kaszy złodziej skazywany był na kilka lat ciężkiego więzienia. — p. r.)

MARJA ULJANOWA.



Siostra Lenina.

Dzieci Izraela pracują na koncesje i przywileje

Trzy żydówki aresztowane w Krakowie za komunizm

Kraków, 3-11 (af)

Policja tutejsza aresztowała szwaczkę Heuberger oraz siostrę Ginzig wybitne działaczki komunistyczne. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanych znaleziono plan Krakowa podzielony na 5 obwodów. W obwo-

dach tych w związku z uroczystościami 10-lecia miano malować na gmachach państwowych i domach hasła antypaństwowe. Nadto wykryto drukarnię tłoczącą odezwy przeciw rządowe.

Komu na tem zależało?

Krzyż przydrożny zrzucony z cokołu

Sprawców dotąd nie wykryto

Sosnowiec 3-11 (aw)

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dopuścili się obalenia krzyża, spoczywającego na cokole, ustawionego niedawno przy

zbiegu dwu ulic.

Bluznierczy i świętokradczy czyn wywołał w mieście powszechne oburzenie.

OFIARY.

Szkoła Powszechna, Nr. 25 (im. Bol. Chrobrego) dn. 5, 5 26 r. złożyła ofiarę zł. 27 na „kolonje letnie dla dzieci Śląskich“ (kwit Nr. 252).

Dotąd Komitet Kolonji pieniędzy tych nie podjął. Wobec tego ofiarodawcy przekazują swą ofiarę Macierzy Szk. w Gdańsku.

—oOo—

KTO WYGRAŁ DOLARÓWKĘ?

8.000 dolarów padło na nr. 158861

3.000 dolarów na nr. 990384

1.000 dolarów na n-ry: 570888 420889 540181 499328 186018

500 dolarów padło na n-ry: 418022 236074 860571 846557 234322 087142 922759 203398 316789 094125.

Po 100 dolarów wygrały n-ry: 837089 425051 884123 911585 982856 924370 406997 536038 525398 014687 780364 157022 490170 902408 199142 984120 255268 499570 239505 771575 189018 754002 769183 689200 322746 946948 734716 502989 117832 798024 715475 538968 677189 848914 020375 735310 960705 055637 670563 432206.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś Wspaniały film p. t. Dziś

„Kobieta z milionami“

Wspaniały dramat kryminalny w rolach głównych znakomita para wirtuozów ekranów

Pat O'Malley i Mc Busch

Ne śmierć i życie walczyły dwie kobiety o jednego mężczyznę

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Przypomina

o swym składzie towarów

Edmund WASILEWSKI

Piotrkowska 152

Tel. 44—64

3035—

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJE

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

KAZDEMU PRÓBA BEZPŁATNA

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. August Marzke, Berlin Wilmsdorf, Bruchsalstr 5. Oddział 47.



ZYCIE SPORTOWE.

Harcerz - globtrotter

Z PODRÓŻY DO KOŁA ŚWIATA PRZYBYŁ DO ŁODZI HARCERZ JELIŃSKI.

(C—S) W dniu wczorajszym około godz. 2-ej popołudniu przybył do Łodzi autowozem z podróży dookoła kuli ziemskiej harcerz polski p. Jerzy Jeliński. Śmiałego podróżnika polskiego przywitani w odległości 20 klm. pod Łodzią przedstawiciele firmy Elibor i reprezentanci prasy. Ostatni etap p. Jelińskiego prowadził z Bydgoszczy do Łodzi (220 klm.) i trwał od godziny 7-ej rano do godz. 1.30 po południu.

P. Jeliński wyruszył w świat autem w dniu 30 maja 1926 r. Dwaj towarzysze śmiałego sportowca zrezygnowali z dalszej podróży, przyczem jeden z nich Smorski zachorował na zapalenie oczu i nie został wpuszczony do Ameryki, zmuszony był

przeto powrócić do kraju. Po przebyciu Polski trasa prowadziła do Czechosłowacji, gdzie prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk osobiście podejmował śmiałego, podróżnika polskiego. Dalsza trasa prowadziła przez Austrię, Węgry, Jugosławję, Włochy, Sycylię, port Trapani, Afrykę południową, Tunis, Konstancję, Oranję, Marokko, port Kassablanka do Nowego Yorku. W Ameryce p. Jeliński przebywał około 8 miesięcy. Następnie droga prowadziła przez wyspy hawajskie, Jokohamę, do Japonii. W czasie tej podróży p. Jeliński podejmowany był przez znakomite osobistości świata politycznego, między innymi przez Mussoliniego, który w towarzystwie harce-

HAKOAH — W.K.S. 3:1 (3:1).

(C—S) W dniu wczorajszym o godz. 2.30 popołudniu odbyły się na boisku W.K.S. zawody w piłkę nożną między wymienionymi drużynami. Zwycięstwo Hakoahu zasłużone. W.K.S., który wystąpił z kilkoma rezerwowymi grał naogół słabiej. Bramki dla Hakoahu zdobyli: Wałach, Segal i Synek. Po zmianie stron przewagę miała drużyna W.K.S., lecz nie w stanie była wyrównać. Z powodu ciemności sędzia p. Jastrzęb-

ski przerwał zawody na 10 m. przed końcem.

BOKSERZY POLSCY W BUDAPESZCIE.

(C—S) Polska reprezentacja bokserka do której należy również łodzianin członek Unionu Seydel, udała się w dniu wczorajszym do Budapesztu na międzypaństwowy mecz z Węgrami. Na czele ekspedycji polskiej stanął p. Suszczyński. Mecz odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Opieranie się na armji - to system niebezpieczny

Znamienne przemówienie opozycjonisty rumuńskiego

Bukareszt 2-11 (ate)

Prof. Jorga jako jedyny przedstawiciel opozycji w Izbie wygłosił ostrą mowę w której między innymi oświadczył, że Izba obecna nie jest przedstawicielem woli narodu. Na czym państwo i monarchja mają się dziś opierać? Król jest dzieckiem, Rada regencyjna musi wciąż walczyć o utrzymanie autorytetu państwa oraz o własny autorytet. Jedyną podporą jest armja ale jest to system niebezpieczny, po-

nieważ armji nie wolno się mieszać do polityki. Ustrój państwowy może się opierać tylko na zaufaniu opinii publicznej. Liberalizm brak poparcia o program partji chłopskiej przerodził się w demagogję. Przewodniczący jej Maniu uważa się za proroka. Jorga żąda utworzenia rządu, któryby się składał z przedstawicieli partji generała Averescu. Obydwie te partje są jedynymi, które mogą wydobyć kraj z trudnego położenia.

rze polskiego pozwolił się kilka razy sfotografować. P. Jeliński miał również zamiar przejechać przez Rosję, lecz władze bolszewickie tylko w tym wypadku udzieliłyby zezwolenia p. Jelińskiemu, gdyby jechał bez flagi polskiej na co harcerz nie chciał się zgodzić, i musiał dalszą drogę odbywać drogą okrężną. Droga okrężna prowadziła przez Szanghaj, Singapur do Indji, następnie z Colombo przez port Sais do Marsylii, stamtąd do Paryża, a następnie do Belgji, gdzie p. Jelińskiego przyjął na specjalnej audjencji Król Albert. Warto zaznaczyć, że audjencja, która trwała 25 minut była siedząca, podczas gdy król Albert nawet ministrów przyjmuje na audjencji stojącej. Następnego dnia po audjencji, król Albert przejeżdżając przez Bulwary zatrzymał własne auto, gdy ujrzał z daleka przejeżdżającego harcerza polskiego i osobiście przejrzał samochód, który przebywa tak olbrzymie przestrzenie drogi. Z Belgji droga prowadziła przez Niemcy do Polski. W Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy ludność nadzwyczaj serdecznie witała harcerza. P. Jeliński jest członkiem 28 największych automobil klubów z całej Polski, między innymi został mianowany honorowym członkiem dożywotnim największego na świecie klubu automobilowego w Nowym Yorku. Maszyna Buick na której jechał p. Jeliński znajduje się w zupełnie dobrym stanie i przedstawia niesamowity widok udekorowaną ze wszystkich stron emblematami 28 automobilklubów. Pamiątkową księgę, w której znajdują się autografy królów i ministrów i najznakomitszych osobistości całej kuli ziemskiej, ofiaruje p. Jeliński. Muzeum narodowemu i złoży ją w najbliższych dniach na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. Przez cały czas drogi p. Jeliński utrzymywał się z odczytów, których wygłosił w językach polskim i angielskim około 150.

W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej rano wyrusza p. Jeliński z lokalu firmy Elibor do Warszawy, gdzie spodziewają się go około godz. 10-ej. Przed gmachem firmy Elibor zbierały się w dniu wczorajszym tłumy ludzi, którzy z zaciekawieniem oglądali maszynę, która przebyła całą kulę ziemską.

Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu
Rok założenia 1861.

Oddział w Łodzi,
ul. Piotrkowska Nr. 17



Przyjmuje wkłady
za oprocentowanie



Załatwia wszelkie
czynności bankowe.

Energiczny

Inkasent-akwizytor

z kaucją potrzebny natychmiast
OFERTY POD „INKASENT”
DO ADMINISTRACJI „ROZWOJU”

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do godz. 11-ej rano.

M. Kołodziejewski

Andrzeja 3

poleca bieliznę, trykoty, krawaty oraz wyroby skórzane

KOMPROMIS Z UCZCIWOŚCIĄ

Na marginesie narodowego charakteru

Jednym z najgorszych rysów polskiego charakteru jest wprost bezprzykładna kompromisowość.

U nas wszystko da się pogodzić: białe z czarnem, czerwone z amarantowem, złodziejstwo z uczciwością, zdrowy z paraliżem, republika demokratyczna z autokratyczną formą rządów.

Jakkolwiek zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że całe życie, jest właściwie szeregiem kompromisów, ale rzecz oczywista do pewnych tylko granic. To jest naturalny bieg rzeczy i tego rodzaju kompromis jako jedyne wyjście z sytuacji bez wyjścia — jest uznany wszędzie w społeczeństwach cieszących się jakąkolwiek kulturą i cywilizacją.

Ale i wszędzie zarysowują się ostro

GRANICE, POZA KTÓREMI NIEMA KOMPROMISU,

poza którymi istnieje i istnieć powinna wieczna walka Ormuzda z Arymanem, wieczne zmaganie się Zła z Dobrem. I taka walka jest dowodem tężyzny moralnej i mocnego charakteru narodu.

U nas niestety granice te między złem i dobrem są jakoś dziwnie niepewne, jakoś bardzo niewyraźne i zamazane.

U nas przedziwnie dobrze żyje uczciwy pracownik z zwyczajnym rzezimieszkiem, o którym wszyscy wiedzą, gdzie, komu i co ukradł, lub z człowiekiem bez sumienia o którym wiadomo, że dobrze się dorobił ze sprzedaży na raty naszej ojczyzny, lub wreszcie z notorycznym komunistą, agentem ościennego państwa.

— A! lepiej żyć z nim w zgodzie. Może zostanie jeszcze sekwestratorem lub dostanie się do innego urzędu! Każdy musi żyć — mój panie...

To jest „prawdziwie polski” pogląd na rzeczy. I dlatego w teorii wyznajemy dziesięć przykazań Boskich w życiu z urzędu bardzo są rozpowszechnione kompromisy z siódmym przykazaniem. Mamy tu

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO ZARGONÓWKOM

Zarządzeniem z dnia 30 października r. b. p. minister spraw wewnętrznych odebrał debity pocztowy czasopismu „Der Emes”, wydawanego w Moskwie w języku żydowskim, oraz czasopismu „Des Arbeiter Wort”, wydawanemu w Buenos Aires w języku żydowskim i zakazał rozpowszechniania tych pism na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Żydzi zawsze dobrze Polsce życzą.

NOWE SANATORJUM GRUŻLICZE

Sanatorium m. Warszawy dla gruźliczków w Otwocku, obliczone na 200 łóżek, zostanie uruchomione w końcu listopada lub w pierwszych dniach grudnia r. b.

KATEDRA ORJENTALISTYKI

Przy biskupim seminarjum duchownym w Wilnie otwarto z nowym rokiem akademickim katedrę orjentalistyki.

nadzieje, że na Sądzie Ostatecznym Dobrośliwy Stwórca, wynajdzie gdzieś kiedyś powód do jakiejś amnestji a wrazie ostatecznym — możemy zmienić przekonanie.

Bardzo rzadko kto w Polsce zdaje sobie sprawę że przekroczenie pewnych granic powodować musi i powodować powinno nieuchronną a bardzo pożądaną walkę, — walkę, w której tęższe charakter, wyrabiają się siły, zwycięża dobra idea...

Bardzo rzadko kto — zdaje sobie sprawę, że gorsze dla narodu od najgorszej epidemji, — są właśnie te kompromisy z sumieniem, które z narodu potrochu robią galaretowatą masę, bez spójności, którą rozbić może łatwo pierwszy podmuch dziejowej burzy.

Zwłaszcza wprost nieprawdopodobne straty ponieśliśmy i ponosimy z tego tytułu, w dziedzinie narodowej, bo każdego ży-

dowskiego wujka, każdego płatnego agenta Moskwy, każdą samobójczą ideę wywrotową, traktujemy z równą bezmyślnością jak najdonioślejsze narodowe postulaty, których należało by bronić rękami i zębami.

I nie tylko sami wyrzekamy się walki z przyrodzonej ślamazarności i rozlazłości, ale innym szczepimy indeferentyzm i kilę moralną.

Czas ocknąć się z tej przedziwnej apatii i zrozumieć wreszcie, że jedynie otwarta i zdecydowana walka z różnemi niedowarzonymi miętusami politycznymi o swoje przekonania, o polską ideologję, może wywalczyć nam lepsze jutro i stworzyć kapitał moralny, który... może już wkrótce okazać się potrzebnym do ratowania zagrożonej ojczyzny.

A. S.

SWICY POLITYCZNE

Następstwa tolerancyjnej polityki narodowościowej

PRAWY OBYWATEL RZPLITEJ Z OBAWY PRZED ZEMSTĄ BOI SIĘ OTWARCIE ZDE MASKOWAĆ WYWROTOWĄ ROBOTĘ HAJDAMACKĄ.

Nieraz już wskazywano na postępowanie przywódców ukraińskich. Ostatnie ich deklaracje, zarówno w parlamencie, jak i na wystąpieniach zagranicznych, są tak cynicznie antypaństwowe, że nawet obruszyły najspokojniejszych.

Bezkarność, z jaką są te wystąpienia tolerowane, jeszcze tylko podnieca ukraińców, a sieje popłoch wśród społeczeństwa polskiego, które, przerażone bezkarnością i nieprawdopodobną tolerancją, nie wie, jak postępować i co robić. Wreszcie w Polsce społeczeństwo polskie zaczyna się bać występować przeciwko robotcie rozkładczej ukraińskiej...

W okolicach Sambora urządzał niedawno wice ukraiński senator ks. Tatomyr.

W przemówieniach swoich nasamprzód atakował starostów i policję, nawoływał do bezwzględnej walki, póki nie zostaną zerwane pęta, nałożone przez Polskę. Trzeba się zorganizować w jeden obóz, teraz bowiem jest gorzej, niż przed wojną (tęsknoty do nieboszczki Austrii). Naród zerwał się w r. 1914 do boju, ale w r. 1919 nastąpiła katastrofa. Ukraińcy są rozdzieleni pomiędzy Moskwę, Rumunię, Czechosłowację, ale najgorzej im w Polsce, która chce zniszczyć narodowość ukraińską. Marszałek Daszyński zapowiedział, iż niema tu żadnej Ukrainy.

Jeżeli można cokolwiek uzyskać, to tylko borbami (wojną) i nieustępliwością. Należy wstępować do Łuhw albo Sokolów i ćwiczyć się. Trzeba żądać rozdziału granic parafjalnych i obszarniczych tylko między ukraińców z wykluczeniem Polaków, pomagać się szkoł wyłącznie ukraińskich, wreszcie wybierać na posłów „boryteli” (bojowników).

Ktoś poinformował o takiej agitacji ks. sen. Tatomyra w jednym z pism prowincjonalnych i dodał

„— Gdyby panowie potrzebowali jakichś wyjaśnień, to proszę w inseracie „Różne” pod znakiem „wiec” ogłosić, a ja zaraz dam wyjaśnienia, gdyż pocztą się boję, gdyż bardzo mógłbym na tem od hajdamaków ucierpieć”...

Najważniejszy jest ów dopisek. Doczekaliśmy się w Polsce, że obywatel-patriota Polak, obawia się terrorystycznych aktów ze strony ukraińców, którzyby się nań mogli zemścić za zdyskredytowanie ich niecznej działalności...

Polak w swej Ojczyźnie, chcąc jej bronić przed żywiołami rozkładczymi, drogą kabalistycznych znaków porozumiewa się z innymi Polakami, by nie paść ofiarą wendetty ukraińskiej...

Dokąd my właściwie idziemy?...

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA
SIWIZNE

Orientine
REGENE-
RATEUR
CINIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9

LISTY z KRAJŲ.

SUKCES LWOWSKIEJ POLICJI POLITYCZNEJ**120 komunistów wpadło w ręce władz****Wśród aresztowanych znajdują się dwaj doktorzy praw****Lwów w październiku.**

Policja lwowska w ostatnich dniach wdołała wpaść na trop sztabu komunistów lwowskich i dostała w swe ręce materiały, które pozwoliły doprowadzić do likwidacji całej placówki lwowskiej, oraz szeregu jacejek na prowincji, tak, że ogółem do tej pory liczba aresztowanych osób wynosi około 120 osób. Aresztowania trwają w dalszym ciągu i obejmą prawdopodobnie jeszcze znacznie wyższą cyfrę osób.

Największym sukcesem policji w tej sprawie jest opanowanie „kancelarii sztabowej” partii komunistycznej na terenie Wschodniej Małopolski, a mianowicie archiwum i wszelkich materiałów organizacyjnych i kasowych, które znaleziono w lokalu sekretarjatu centralnego komitetu komunistycznej partii Zachodniej Ukraiń, mieszczącego się w ostatnich dniach w jednej z realności przy ul. Jagiellońskiej.

Po dłuższej obserwacji policja ustaliła, że sekretarjat C. K. K. P. Z. U. mieści się w mieszkaniu dra Konrada Pordeza, wyższ. urzędnika dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, który część swego mieszkania odstąpił na sekretarjat i na zebrania agitacyjne dygnitarzy komunistycznych. — Jak stwierdzono, prócz wymienionego do sztabu należał także dr. Bronisław Korman, syn wysokiego urzędnika kolejowego. W ostatnich czasach zajmował się on wyłącznie komunizmem, nie mając żadnego innego zajęcia zawodowego. Prócz tych dwóch, do sztabu należał także Rudolf Gross, urzędnik prywatny ze studjami prawniczymi, który już razu pewnego był wmieszany w jakąś aferę komunistyczną.

W sekretarjacie znaleziono całą buhalterję partii komunistycznej, z której wynika, że budżet partii wynosił 60 tys. zł. miesięcznie, a lwia część tych pieniędzy przeznaczona była na gaże dla kierow-

ników partii. W wykazach płac miesięcznych figurują płace w wysokości od 600 do 1.200 zł. miesięcznie.

Przy likwidacji K. P. Z. U. wykryto dwie drukarnie, z tego jedną kompletną, drugą amatorską, cyklostylową. Wraz z drukarnią zabrano stosy przygotowanej bibuły, przeznaczonej jako propaganda do manifestacji antypaństwowych w dniu uroczystego święta 10—lecia niepodległości Polski.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wśród aresztowanych znajdował się także koncypient adwokacki dr. Izak Fessler, ale z powodu braku dowodów winy

został zwolniony. Obecnie policja zajęta jest przesłuchaniem aresztowanych, którzy chwilowo znajdują się w aresztach przy ul. Jachowicza, dokąd rozmaitymi pociągami zwożą z prowincji aresztowanych tam działaczy.

Wśród aresztowanych znajduje się nieładna gruba ryba, ukraińskiej narodowości. Jest nią słynny ataman Bukszowany, c którego rozlicznych sprawkach pisano obszernie w swoim czasie, gdy go pierwszy raz aresztowano jako przestępcę politycznego. Ostatnio był on redaktorem komunistycznego pisma „Światło”.

(GP.)

Królewski dar zmarłego**Ś. P. HR. MYCIELSKI OFIAROWAŁ W TESTAMENCIE 400 OBRAZÓW PAŃSTWU.**

Przed kilku tygodniami zmarł w Krakowie prof. uniwersytetu, znakomity historyk sztuki hr. Sierży Mycielski.

Obecnie otwarto testament zmarłego i znaleziono w nim następujące ustępy:

„Mój zbiór obrazów zagranicznych i polskich i legionowych razem z memi portretami Jacka Malczewskiego, tudzież mój zbiór rysunków, zapisuje na własność Państwa Polskiego dla zbiorów państwowych z wyłączeniem przeznaczeniem ich dla zbiorów państwowych na Wawelu...”

„...Znajdujące się w mojej bibliotece dzieła dotyczące historii sztuki z wyłączeniem dubletów oraz wszystkie moje ryciny polskie zapisuję Uniwersytetowi Jagiellońskiemu dla Zakładu historii sztuki przy tymże Uniwersytecie...”

„Zbiór minjatur, z wyłączeniem minjatur rodzinnych, zapisuje na własność Muzeum Narodowego w Krakowie...”

Galerja ofiarowana państwu przez prof. Mycielskiego, obejmuje 400 obrazów

od 15 do 19 wieku.

Znajdują się w niej z polskich malarzy Matejki „Toporczyk”, Wyspiańskiego „Matka artysty na łożu śmierci”, Grottgera „Portret własny”, Malczewskiego „Portret Mycielskiego”, Siemiradzkiego „Hefajstos”, Juljusza Kossaka „Portret konny”, obrazy Piotra Michałowskiego, Pruszkowskiego, Rembowski, Wł. Tetmajera i innych.

Z pośród mistrzów obcych galerja zawiera obrazy Rubensa, Rembrandta, Lievensa, szereg obrazów holenderskich, francuskich, włoskich ogromnej wartości.

Osobny dział galerji stanowią obrazy z czasów legionowych. Prof. Mycielski żywo interesował się w czasie wojny światowej Legionami i sztuką, powst. na tle ich walk. Gromadził portrety wybitnych legionistów oraz fragmenty walk. Pozostawiony obecnie państwu zbiór ma wartość niezmierną zarówno artystyczną, jak i historyczną.

LEO DARTEY.**K R A W A T.**

— Patrzcie państwo — zdumiała się Janinka, robiąc nieco porządku na biurku męża — dlaczego Pawełek nie powiedział mi tego? Ze zdziwioną miłą odczytywała powtórnie kartkę z zaproszeniem „na ceremonję pogrzebu pani Anity Luiz, artystki dramatycznej, zgasłej w trzydziestym piątym roku życia”.

— Trzydzieści pięć lat! — szepnęła Janinka. — A wyglądała na dwadzieścia. I taka ładna przytem! Ach! Jaka ładna!

Tak ładna, że pani Janinka była trochę zazdrosna, kiedy przed rokiem, mąż jej młody i wybitny adwokat bronił sprawy za chwycającej tej artystki w procesie wytoczonym dyrektorowi teatru. Nieskończenie długa procedura tej sprawy była źródłem ciągłego niepokoju i ustawicznej troski dla młodej kobiety; troski tem bardziej dojmującej, że nie śmiała się z nią zdradzić.

Anita Luiz wygrała proces dzięki krasomówczej wymowie swego adwokata. Nie omieszkała też wyrazić wdzięczności przesłaniem wspaniałych kwiatów Janince. Od

tej pory nie mówiono o niej w domu mecerasostwa Pawłów i dziś Janinka, na wieść o jej śmierci uczuła tylko przykrość, której się zwykle doznaje, dowiadując się o zejściu do mogiły istoty pełnej życia i młodości.

— Była taka ładna! — powtarzała roztkliwiona. Nagle, wracając do swej pierwszej refleksji pomyślała w duchu:

— Dlaczego Pawełek nie mówił ze mną o tem?

Wydawało się jej niemożliwe, aby śmierć pięknej i utalentowanej artystki nie zrobiła na jej mężu głębszego wrażenia, aby z zupełną obojętnością odłożył na bok zawiadomienie, nie komunikując jej — żonie — jego treści.

Uważała za wykluczone, by nie doznał przykrego wrażenia jak i ona, która nie znała przecież artystki osobiście.

— Mężczyźni są wielkimi egoistami — to prawda — medytowała dalej, starając się stłumić niepokój, poczynający kiełkować w jej sercu. — Pawełek widział w tej śmierci stratę klientki tylko i koniec. Chyba, że...

Cały dzień chodziła zamyślona. Kiedy mąż wrócił wieczorem z sądu, zastał ją rozgniewaną i w poważnym nastroju. Ona zaś

w rzeczywistości z niepokojem śledziła wyraz twarzy, ruchy i postępowanie swego Pawełka. W pewnej chwili, znajdując, że jest smutny i zakłopotany, zapytała troskliwie: — Wydajesz mi się nieswoją, dzisiaj. Co ci dolega?

— Mnie? Nic, broń Boże! Jestem zaabsorbowany tylko, bo ta sprawa Darnois jakgdyby przybierała zły obrót teraz.

Ach! — odparła podejrzliwie. Pokreśwszy się jeszcze chwil kilka po gabinecie męża, podczas gdy on wertował w plikach aktów, rzuciła od niechcenia.

— I cóż, umarła?

— Kto? — zapytał zdziwiony, podnosząc głowę.

— Anita Luiz przecież, — odparła z naciskiem wskazując kartę z zaproszeniem leżącą na biurku.

— Ach, prawda! Otrzymałem to dzisiaj! Biedna kobieta! — rzekł Pawełek, — zagłębiając się znowu w papierach.

— Kłamie. Chce mnie zwieść — myślała z przerażeniem młoda kobieta. Władza ta nie mogła nie zrobić nań wrażenia, albo, albo, jest egoistą bez serca. Nie! On ją kocha! Może na odległość, w skrytości duszy, a może inaczej... Kto wie?... I pod płaszczykiem spokoju pragnie ukryć przede

Chińczycy u siebie Czarodzieje - naturalisci

Sztukmistrze chińscy mają inne metody, niż „cudotwórcy“ hinduscy

Zespoły chińskich sztukmistrzów zaliczane są do najbardziej lubianych atrakcji w cyrkach wszelakiego rodzaju i teatrach Varieté. Imponują one nie tylko zręcznością w wykonaniu, lecz niezwykle oryginalnością pomysłów, pracują w niezwykle szybkim tempie, zachowując skupione milczenie.

Inny charakter posiadają przedstawienia tych samych zespołów w ich ojczyźnie. Zespół, składający się najczęściej z członków jednej rodziny, potrafi wypełnić całe wieczorne przedstawienie. Podczas wykonywania swych sztuk artyści rozmawiają bez przerwy, wyklócają się i zwracają do publiczności z prośbą o rozstrzygnięcie ich sporów. Częstokroć dwóch lub trzech członków zespołu stoi na uboczu i krytykuje pracę wykonywaną przez resztę, wyrażając wątpliwość co do szczęśliwego zakończenia tego lub innego tricku. Gdy numer kończy się po myślnie, wyrażają swoje zdziwienie i nie posiadają się z radości.

Numer wykonywany jest nieraz w sposób następujący: jeden z członków zespołu udaje laika, drugi zaś tłumaczy mu po kolei wszystkie chwyt, prowadzące do wykonania skomplikowanej sztuki. Po skończonej sztuce rzekomy nowicjusz udaje zdziwienie, zaś „obserwatorzy“ z pośród zespołu wróżą mu fenomenalną przyszłość. Czasem stosuje się podstęp: po skończonym numerze, do wykonawcy zbliża się nieśmiało, artysta dotąd nie występujący i mówi:

— Ta sztuka jest rzeczywiście wspaniała, potrafi ona wprawić w zachwyt najbardziej wyrafinowanego znawcę. Pamiętam jednak pewnego wybitnego sztukmistrza, dawno już nie żyjącego, który wykonywał zadanie jeszcze trudniejsze, obecnie z pewno-

ścią nikomu nieznane i nie dostępne. Zainterygowany artysta wypytuje o szczegóły tego fenomenalnego numeru i natychmiast po mistrzowsku go wykonuje.

Zasadą przedstawień chińskich sztukmistrzów jest system licytacji: następny numer musi być bardziej ciekawy i efektowniejszy od poprzedniego.

W każdym zespole biorą udział również dzieci. Są one doskonale wyćwiczone, dorośli zaś zachowują się wobec nich z wielką życzliwością. Dzięki temu nie mamy przykrego wrażenia, jakie otrzymujemy, obserwując pracę dzieci na naszych arenach cyrkowych.

Wówczas, gdy magowie indyjscy cały nacisk kładą na nadprzyrodzony charakter ich produkcji, sztukmistrze chińscy chętnie odsłaniają kulisy swej pracy i na każdym kroku podkreślają, że polega ona na wielkiej sprawności fizycznej i zręczności w palcach.

„Sztukmistrze, których obserwowałem — opowiada pewien szwedzki podróżnik — pracowali w zwykłym, niezbyt obszernym pokoju. Od widzów dzieliła ich przestrzeń nie większa niż dwa — trzy metry. Mimo to demonstrowali oni sztuki, których wykonanie jest zupełnie dla mnie niezrozumiałe.“

Kupię używaną maszynę do pisania

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszyną“ do administracji „Rozwoju“

mną wzruszenie, ból może, którego doznaje. Ach! Cały swój majątek oddałaby biedna Janinka z rozkoszą, ażeby jej zaraz w tej chwili, ktoś dowiódł, że mąż jej jest właśnie „egoistą bez serca“.

Ale jak się o tem przekonać? W jaki sposób upewnić? Zaczęła nalegać.

— Nabożeństwo żałobne jutro rano w kościele św. Magdaleny. Pójdziesz?

— Co znowu? Nie! Zbyt jestem zajęty. A zresztą, wiesz przecież, że nie znam jej rodziny.

Jego olimpijski spokój zamiast podzielać na Janinkę kojąco, wyprowadził ją ostentacyjnie z równowagi. Uważała go za maskę jedynie, pod którą czaiła się okrutna dla niej prawda. Cały wieczór przeżuwała tę myśl, a gdy noc zrobiła swoje, nazajutrz rano miała już mocne przekonanie, że Pawełek kochał tę kobietę i to nie bez wzajemności, skoro się tak starannie z tem przed nią ukrywał.

Chciała jednak dowodu. Namacalnego dowodu. Od wczesnego ranka jęła więc z trwogą śledzić swego Pawelka, który szykował się do wyjścia. Wstydząc się sama przed sobą, wyszła nawet niespostrzeżenie za nim na ulicę.

— Dokąd on idzie? — myślała zatro-

skana, podczas gdy Paweł w oddaleniu dziecięciu metrom przed nią kierował się spokojnym i miarowym krokiem ku bulwarowi Haussmann'a. Nagle serce jej ścisnęło się boleśniej jeszcze. Pawełek stanowczym ruchem skręcił w ulicę Trouchet, prowadzącą wprost do kościoła św. Magdaleny, gdzie za kilka minut miało się rozpocząć żałobne nabożeństwo za duszę zgasłej artystki. Janinka uczuła słabość w nogach. Nie mogła przez chwilę iść dalej, zgnębiona myślą o ruinie swego szczęścia. Jakże będzie mogła bowiem zapomnieć, że jej Pawełek, utrzymywał stale, że ją jedną kochał i uwielbiał ponad wszystko, raz jeden bodaj tylko odbiegł od niej myślą... jeśli nie sercem nawet?!

Biedna kobieta obłąkana niemal z rozpacz, upierała się upatrywać dowodu wzbronionego uczucia w zwykłym hołdzie, który mąż jej zamierzał jakoby złożyć śmiertelnym szczątkom Anity Luiz.

Ruszyła niebawem dalej w swej upokarzającej gonitwie za małżonkiem.

Nagle w samym środku ulicy Trouchet zatrzymała się zdumiona: Pawełek bowiem wszedł do magazynu z bielizną męską.

— Otóż masz! Co on tam będzie robił? Spróbował bezwstydnie zajrzeć do sklepu przez wystawową szybę.

le. Widziałem naprzykład jak pewien chińczyk kładł na podłogę duży kawał wojsłoku, z początku spacerował on po nim, następnie brał za część środkową, z wolna podnosił do góry i po chwili zamiast wojsłoku, widzieliśmy dużą płonącą latarnię.

Inny pokazywał „cudowny obrus“. Z niedużego pudła tekturowego wyjmował kompletny obiad z nakryciem na 12 osób i po demonstracji chował go z powrotem. Między innymi sprzętami była tam waza z zupą, w wymiarze swym równa prawie całemu pudłu. Wszystko to odbywało się na widoczny ze wszystkich stron stole. Sztukmistrz trzeci rozciął w mojej obecności sznur, związał go supełkiem i jednym uderzeniem pięści zrównał zupełnie miejsce, w którym był supełek. Całe przedstawienie składało się z kilkuset tego rodzaju sztuczek. Za by zamieniały się w złote rybki, rybki w kamienie, a kamienie z powrotem w żaby 7-letni chłopak demonstrował drzewko, wyrastające z zupełnej próżnej filiżanki.

Ażeby zapobiec monotoni przedstawienia, część zespołu w przerwach wykonywała skomplikowane sztuki akrobatyczne, na głowach trzymając całe serwisy porcelanowe. Podczas tych arcytrudnych ćwiczeń, akrobaci bez przerwy gawędzili ze sobą, syjąc często dowcipami.

Charakterystyczną cechą wszystkich sztukmistrzów chińskich jest zupełna ich nieomyślność. Chińczyk nie uznaje powtarzania nieudanego numeru. Dopóki numer nie jest w zupełności opanowany, chińczyk nie pokaże go wcale. Natomiast numer wypracowany i dobrze przygotowany — uda mu się niezawodnie.

— Mój Boże! Pokazują mu krawaty! Długo wstrzymywane lzy zaperliły się Janince pod powiekami. Krawaty! Wstąpił kupić sobie krawat! Czarny krawat, oczywiście! Czyżby zamyslał nosić żałobę po Anicie Luiz?

Bezsilna rozpacz ustąpiła nagle miejsca szalonemu oburzeniu i złości.

O! Na to nie pozwoli! Nie! Nie! Nigdy nie pozwoli! Szybkim krokiem podeszła do magazynu, przestąpiła próg i stanęła za plecami Pawła, który tak był pogrążony w wyborze krawata, że nie słyszał jej zbliżenia i aż podskoczył, gdy kładąc mu rękę na ramieniu zapytała szorstko:

— Co ty tu robisz?

— Widzisz przecie — odparł osłupiały — że wybieram krawat. Samaś wszakże onegdaj mówiła, że ten, który mam na sobie, jest okropny.

Biedne, ściśnięte serce Janinki rozprężyło się pod wpływem wielkiej radości. Bo oczy jej, lez bezradnych i błyskawicznie gniewnych ujrzały, że krawat, który Pawełek tak starannie wybierał, był koloru zielonego. Wstrętnego, jaskrawo, krzyczącego, zielonego koloru, który jednak w danej chwili młoda kobieta uważała za najpiękniejszy kolor na świecie.

KONKURENCJA NIEBOSZCZYKOW.

Kolumb, Knudson czy inni Skandynawowie

REWELACJE NORWESKIEGO UCZONEGO W KWESTJI ODKRYCIA AMERYKI.

„My, pięciu Gotów i 22 Norwagów, znajdujemy się na wyprawie, podjętej z Vinlandu na zachód. Założyliśmy obóz, w odległości jednego dnia drogi od tego kamienia. Opuściliśmy ten obóz na dzień jeden udając się na połów ryb. Kiedyśmy po wrócili, zastaliśmy tam naszych towarzyszy pobitych, leżących w kałuży krwi. Zdrówas Marja, wybaw nas od wszelkiego złego. Pozostawiliśmy dziesięciu naszych ludzi

na morzu, na straży naszych okrętów, o 14 dni drogi od tej wyspy. Działo się to w r. 1362”.

Kamień z takim napisem w starodawnym języku skandynawskim znaleziono w Ameryce Północnej, w stanie Minnesota, zdaniem amerykańskiego profesora, a Norwega z pochodzenia, Hjalmara Rued Holanda, jest dowodem, że Kolumb nie odkrył Ameryki, albowiem już w 14 wieku dotarli

tam Skandynawowie.

Profesor Holand twierdzi nawet, że można dojść jakoby była wyprawa, która w r. 1362 dotarła do amerykańskiego kontynentu. Mianowicie w roku 1362 król Magnus Erikson postanowił zmusić się mieszkańców Grenlandji do powrotu do chrześcijaństwa. Wysłał więc wyprawę pod wodzą Pawła Knudsona. Mieszkańcy Grenlandji, przed tą wyprawą, uciekli, prawdopodobnie do Ameryki, bliżej już Grenlandji, wyprawa Pawła Knudsona ścigała ich i zapewne także dotarła na drugą półkulę.

Pominawszy już jednak sprawę autentyczności, lub nieautentyczności opisanego kamienia, sam fakt dotarcia Pawła Knudsona do Ameryki, nie daje mu prawa do nazwy jej odkrywcę.

Przedewszystkiem bowiem niema wcale wiadomości, że powrócił do Europy, że nie zginął w Ameryce. Powtórnie nie ulega wątpliwości, że jeżeli nie Knudson i nie jego wyprawa, to inni Skandynawowie docierali do Ameryki.

Istnieją na to liczne dowody, jak również na to, że i rozbitkowie innych narodów tam się dostawali.

Ale jedni i drudzy nie wiedzieli o tem, że odkryli nową część świata, przypadkowo znaleziona, przez nich droga przechodziła w niepamięć, ludzkość z ich przypadku nie odnosiła żadnej korzyści, tak że tego nie można nazwać odkryciem Ameryki, którego Kolumb dopiero dokonał.

ZA 10000 LAT.

Niemcy północne staną się depresją

WYBRZEŻA NIEMIEC ZAPADAJĄ SIĘ W CIĄGU ROKU O 3,7 MM.

Znany jest fakt, że wybrzeża Holandji stale zapadają się wgłąb i tylko rok rocznie coraz wyżej sypane wały, bronią kraj od zalewu morza. Również wybrzeża Niemiec nad morzem północnem obniżają się stale, choć bardzo wolno. Szybkość zapadania się lądu nie jest jeszcze ściśle obliczoną, gdyż pomiary w tym względzie rozpoczęto dopiero od niedawna.

Obecnie rząd Rzeszy przeznaczył większe sumy na urządzenie stacji obserwacyjnych nad brzegiem morza północnego i założenia punktów porównawczych. Jako punkt stały przyjęto górę w okolicach Wallenhorst, która stanowi resztki rozmytych gór krystalicznych. Wykonane z niezwykłą precyzją instrumenty pozwalają zmierzyć różnicę poziomów wierzchołka góry oraz punktów nad morzem Północnem.

Dotychczasowe pomiary wskazują, iż orzeg obniża się z szybkością 37 centymetrów na 100 lat co na 10,000 lat dałoby 37 metrów. Zatem jeszcze Niemcy mogą przez kilkanaście tysięcy lat nie obawiać się zalewu, gdyż tamę na kilkadziesiąt metrów wysoką przez tak długi czas stopniowo łatwo jest usypać. Inna sprawa, że pomiary na razie są jeszcze niedokładne i być może lata

ostatnie zaliczyć należy do okresów wolniejszego zapadania brzegów. Być może również iż pod naciskiem coraz grubszej warstwy przybrzeżnego morza, zapadanie lądu coraz szybciej następować będzie. W każdym razie Niemcy już dziś zaczynają niepokoić się tym zjawiskiem i opracowują plany założenia pod wałin wielkich wałów nadbrzeżnych wzorem Holandji.

Zimna krew Azjaty

NIEDOŚCIGŁY WZÓR DLA EUROPEJCZYKÓW.

Urzędnik banku w Batawji, Chińczyk Peng, kupił sobie los na loterii i miał go u siebie w domu. Numer swojego losu zapamiętał dobrze, gdyż pan Peng jest prawdziwie mnemotechnicznym genjuszem, który wszystkie raz usłyszane liczby zachowuje w pamięci.

Pewnego dnia o godzinie 10 przed południem nadeszła wiadomość, że główna wygrana loterii w wysokości 100 tysięcy guldenów padła na nr. 22236. Kiedy Peng o tem usłyszał, odezwał się lakonicznie: „Jeżeli nie myślę się, to jest to mój numer”. I zabrał się znów spokojnie do roboty.

Nikt w banku nie wątpił, że Peng

miał rację, gdyż wszyscy znali jego dobrą pamięć, szef rzekł więc do niego: „Niechże pan zatem „swoją wygraną odbierze”! — „Po co?” — odpowiedział Peng obojętnie. — „I tak pieniędzy odebrać jeszcze nie mogę”. Po przerwie obiadowej przyniósł los; nosił on istotnie numer 22236. Ale Peng nie przerwał pracy, podczas gdy koledzy jego byli bardzo tym faktem przejęci. Spokojnie siedział przy swoim biurku i o godzinie 6 wieczorem ze zwykłą starannością doprowadził je do porządku. Potem poszedł spokojnie do domu. „Po co się wzruszać albo spieszyć?” — mówił. — „Pieniądze są pewne”.

PAUL MARGUERITTE.

Igraszki losu.

Brita stworzyła sakiewkę, wyjęła z niej kartkę papieru i podała ją swojej przyjaciółce Gaby.

— Oto żądany przez ciebie horoskop, moja droga. Napisała go osoba, do której mam bezwzględne zaufanie. Pokazałam jej tylko jeden z twoich listów do mnie by przyrzekała się charakterowi pisma. Jest to kobieta, obdarzona dużą intuicją, potrosze jasnowidząca i, jak dotąd, nigdy nie pomyliła się w swych przepowiedniach. Mówią, że dobrze jest posłuchać jej rady.

— Czy napisała, że wyjdę za Piotra? — spytała żywo Gaby, chwytając niecierpliwie kartkę.

— Czytaj, — odparła lakonicznie Brita.

Gaby głośno i uważnie odczytywała skomplikowane pismo, znajdujące się po środku kabalistycznych znaków, gwiazdy i koła, przebitego strzałą.

— „Urodzona 9 stycznia 1902 roku, pod znakiem Koziorożca. Konstelacja ta wskazuje na charakter subtelny, uczuciowy, impulsywny, dużą inteligencję, wrażliwość i skłonność do melancholji”.

— Bardzo słusznie! — przyznała Gaby, czytając dalej.

— „Niepowodzenia mogłyby taką naturę złamać zupełnie. Osoba ta nie powinna poddawać się pierwszym wrażeniom i zbyt bujnej imaginacji. Kochają się w niej dwaj mężczyźni. Jeden blondyn...”

— Piotr Sumene — krzyknęła uradowana Gaby.

— Drugi brunet...

— Jacques Estampe — powiedziała do-

bitnie Brita.

— Ach, ten niepotrzebnie zupełnie się trudzi — odparła z lekceważącym uśmiechem Gaby. — Nie jest ani inteligentny, ani elegancki, zresztą nie znoszę brunetów. Gdybym miała wybierać między nim a Piotrem...

— Czytaj dalej — nalegała Brita.

— „Osoba ta powinna usunąć ze swej drogi blondyna. Szczęście przyniesie jej brunet, człowiek skromny i dobry. Będzie z nim miała dwoje dzieci. W przyszłości czekają ją wielkie bogactwa.”

— Widzisz — rzekła Brita — nie ulega wątpliwości, że Jacques jest tym człowiekiem którego powinnaś poślubić. Jako akcjonariusz „Compagnie Tonkinaise” z bogactwem bardzo szybko. Oczywiście, Piotr ma błyskotliwą inteligencję, jest urodzonym dyplomata, lecz wątpię, czy mógłby dać ci szczęście.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Likwidacja mienia b. rosyjskich banków i spółek

Foszkodowani przez banki rosyjskie winni zgłosić swoje pretensje

Komitet likwidacyjny do spraw b. rosyjskich osób prawnych przystąpił do likwidacji znajdującego się na obszarze Rzplitej Polskiej mienia szeregu b. rosyjskich banków i spółek.

W stadium likwidacji znajdują się już: „Tow. wyrobu i sprzedaży prochu w Petersburgu”, „Wołżsko Kamski Bank Handlowy”, Handlowo-Przemysłowe Tow. Akc. Iznoskoff i Ska”, „Mińskie Tow. Rolnicze”, „Bank Rosyjsko-Azjatycki”, „Spółka Udziałowa Walcowni Miedzi „Główno”, „Piotro-grodzkie Tow. Wzajemnego Kredytu”, „Piotro-grodzko Międzynarodowy Bank Handlowy”, „Tow. Ubezpieczeń „Rosja”, „Towa-

rzystwo Szesłowskiej i Nowogostinnodwor-skiej Birżewych Artielej”, „Związek Ludu Rosyjskiego”, „Mińskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Rolnych”, Tow. Dom Pracy w Suwałkach”.

Obecnie Komitet Likwidacyjny ustala wysokość majątku tych instytucji tudzież pretensyj zgłaszanych przez osoby zainteresowane do masy tego majątku.

W interesie osób zainteresowanych le

ży pośpiech w zgłaszaniu tych pretensyj gdyż termin zgłaszania tychże, zgodnie z ustawą upływa w trzy miesiące od dnia ogłoszenia w Monitorze rozpoczęcia likwidacji danej instytucji.

Pretensje zgłaszać należy do Komitetu w gmachu ministerjum skarbu w Warszawie, ul. Rymarska nr. 3 pokój 67.

—oOo—

GIELDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.

Żyto 34,50—35,00
Pszenica 42,25—43,25
Jęczmień przem. 34—35
Jęczmień browar 35,50—37,50
Owies 33,75—34,75
Mąka żytnia 70% 47,50
Mąka pszenna 65% 61,50—66,50
Otręby żytnie 26—27
Otręby pszenne 27—28
Uspokobienie słabsze.

—oOo—

Owoce na rynku krajowym

SPADEK CENY GRUSZEK.

Dowóz gruszek znacznie się zwiększył wskutek czego ceny spadły. Notują w hurcie za 1 kg.: gruszka ljońska 0,50 — 0,60 — 0,70, Salisbury 0,30—0,40, Hardyego 0,30 — 0,40 — 0,7, Wiljamsa duchess 0,30 — 0,40 — 0,50 — 0,55 gr. Dowozy jabłek są mniejsze, daje się zwłaszcza odczuć brak gatunków kompotowych, które wskutek tego podrożały. Notują w hurcie za 1 kg. w zło-

tych: jabłka kompotowe 0,50 — 0,60 — 0,70 — 0,80, koszele 0,70 — 0,80 — 1,40; kompotowe antonówki 0,60 — 0,70 — 1,00 — 1,20; malinowe oberlandzkie 0,60 — 0,90 — 1,50; deserowe kronselskie 0,65 — 1,00 — 1,50 — 2,00, śliwki 0,30 — 0,50 — 0,60: Ceny owoców świeżych w detalu są znacznie wyższe, co wskazuje na to, że detaliści sprzedają towar z bardzo poważnym zyskiem.

MIMO ROZPOCZĘCIA SEZONU ZIMOWEGO

WYWÓZ WĘGLA Z ANGLJI ZMNIEJSZA SIĘ W DALSZYM CIĄGU.

We wrześniu rb. wywóz węgla z Anglii odbywał się w dalszym ciągu pod znakiem spadku, wywieziono tylko 3,99 milj. ton, wówczas gdy w sierpniu — 4,27 milj. ton. Od początku roku bież. spadek wywozu węgla zaznaczył się do końca września, o ile chodzi o wartość eksportu, sumą 6.590.000 funtów in minus w stosunku do

tego samego czasokresu w r. 1927—ym.

Wywóz we wrześniu spadł głównie, jeśli chodzi o porównanie z sierpniem rb., do krajów następujących: do Danii o 11,495 ton, do Holandji o 34,486 t., do Belgii o 39,206 t.; do Francji o 51,982 t., do Włoch o 129,158 t., do Algieru o 44,392 t., do Brazylji o 50,537 ton

Rozwój ruchu autobusowego w Polsce

AUTOBUSOWE LINIE TOWAROWE.

Rozwój ruchu autobusowego w Polsce wkroczył w nową fazę. Oto przed niedawnym czasem powstała pierwsza w Polsce wyłącznie towarowa linja autobusowa, finansowana przez gminę m. Krakowa, kolejkę Kraków-Kocmyrzów i parę firm ekspedycyj-

nych. Przedsiębiorstwo autobusowe rozwija się tak pomyślnie, że koncesjonariusze zamierzają uruchomić nowe linje. Narazie autobusy towarowe obsługują linję Kraków—Andryców, siedzibę wielkiej fabryki wyrobów płóciennych.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

Czy mówi, że cię kocha?

— Tak — szepnęła Gaby zmieszana.

— Wyobraź sobie, że mnie również o tem zapewnia, a skądinąd słyszałam, że zajęty jest bardzo Manetą Saulier, — mówiła Brita. — Co do mnie, zastanowiła bym się bardzo poważnie, gdyby mi się kiedy oświadczył. Na męża niepotrzebny jest bawidamek.

— Sprawiasz mi wielką przykrość — odpowiedziała z żalem rozczerwiona Gaby.

— Nie, jestem szczerą dla twego dobra. Wszak znamy się tak dawno. Radzę ci wyjdź za Jecque'a, gdyż on naprawdę cię kocha.

Młoda dziewczyna zamyśliła się.

— Może masz słuszość — powiedziała. — Zobaczymy...

Gaby zdecydowała się w końcu. Ja.

que prosił i błagał tak bardzo. A zresztą horoskop... Po sześciu tygodniach została jego żoną. Wyjechali w podróż poślubną.

W tydzień po ślubie ogłoszono w gazetach zaręczyny Brity z Piotrem Sumene, attache w Madrycie. On też prosił i błagał tak bardzo...

Okoliczności rozdzieliły obie przyjaciółki na wiele lat.

Po dziesięciu latach zupełnie przypadkowo spotkały się w Biaritz. Gaby wypiękniała. Brite wychudła, a przedwczesne zmarszczki wskazywały na jakąś ukrytą mękę.

Było to w sali restauracyjnej. Brite nie poznała swojej towarzyszk z lat młodzieńczych, która rozradowana siedziała między mężem i dwoma synkami. Gaby również nie poznała Brity samotnej podróżniczki, siedzą-

cej opodal przy stoliku. I przypadek — pomyłka kelnera, który podał gazetę na niewłaściwy stół — sprawił, że przyjaciółki się poznały. Uściskały się serdecznie.

— Chodź do mego pokoju, będziemy mogły swobodnie porozmawiać — rzekła Gaby. A gdy znalazły się same przed otwartym oknem, które wychodziło na ocean:

— Pamiętasz twój horoskop, skazujący mnie na związek, którego nie chciałam. Mój Boże, jaka jestem teraz szczęśliwa. A ty, Brito? Wyszłaś za Piotra? Wszak horoskop mówił, że nie jest on stworzony na męża...

— Horoskop nie kłamał — odparła ciacho Brita. — Byłam bardzo nieszczęśliwa. Tylko widzisz Gaby, Nie wolno rzucić wyzwanie losowi. Horoskop był, od początku do końca zmyślny...

Na krawędzi nowego sezonu

OSTATNI NUMER „PRZEGŁĄDU KOBIECEGO” TO AKTUALNY PODRĘCZNIK ELE GANCJI.

Pożółkłym liściem pokryła się nasza ziemia. Jesień w pełni. Wraz z nią przyszła co roczna pełnia trosk i kłopotów na tą: dobrze znany każdej kobiecie temat, który no si-miano „nowego sezonu”.

Moda ulega największym zmianom w sezonie zimowym: stała jej ewolucja wywo-

kuje wówczas najgwałtowniejsze skoki ku inowacjom Pani momentem zasadniczym.

Każda z Pań doskonale orjentuje się, że ubraniowe wydatki w sezonie obecnym są bezkonkurencyjnie wyższe niż np. przed sezonem wiosennym, czy letnim. I dlatego każda z Pań powinna być obecnie bardziej

„au courant” mody niż kiedy indziej.

Tegoroczną modę zimową w sposób jaknajbardziej plastyczny zaczął już streszczać „Przegląd Kobiety”.

Listopadowy numer tego wydawnictwa ilustruje i wyczerpująco omawia kwestię nowych tendencji w modzie płaszców, futer, sukien, bielizny, ubranek dziecięcych

Kolosalny wybór oryginalnych paryskich modeli (ponad 150) może równie dobrze zadowolnić gust skromny, jak i najbardziej wyszukane wymagania Pani.

Dział ogólnoliteracki omawianego numeru jest wyjątkowo ciekawy i obfity.

Reasumując niniejszą wzmiankę — należy zauważyć, iż „Przegląd Kobiety” stał obecnie w swojej dziedzinie na bezkonkurencyjnym wręcz poziomie.

Adres redakcji i administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, Konto P.K.O. 1715. „Przegląd Kobiety” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Katedra - flirtu

ORYGINALNY POMYSŁ ANGIELSKIEGO PROFESORA.

„Zalecanki — to sztuka, której jak każdej innej nauczyć się trzeba”. Temi słowami rozpoczął niedawno profesor E. A. Heath swój wykład w Cambridge i tak dalej wywodził:

„Kiedy kto bierze do ręki skrzypce, aby na nich grać, to możemy być pewni, że się gry na tym instrumencie nauczy. Jednakże miliony i miliony ludzi nadszkakują kobietom, a żaden z nich nie zajmował się nigdy tem zagadnieniem poważnie. Należałoby zatem utworzyć katedrę dla wykładania tej sztuki”.

Propozycja ta wywołała głośnie echo w szeregach kobiet intelektualnych. Powieściopisarka Ethel Mannin wyraziła w jednej z gazet londyńskich swoje w tej kwestii zapatrywanie:

„Rzeczywiście, profesor Heath ma pod tym względem zupełną słuszość!” — oświadczyła ona. — „Sztuki nadszkakiwania kobietom trzeba się nauczyć — większość mężczyzn musi być pouczona, w jaki sposób ma wyznać swoją miłość. Nie można wszystkiego pozostawiać „naturze”. Panowie stworzenia powinni najprzód zapoznać się z tą sprawą teoretycznie, gdyż

każda kobieta wymaga innego rodzaju oświeczyn. Według swego temperamentu jedna lubi sentymentalizm, druga nie. Znam nawet kobiety, którym można wyznawać miłość jedynie w sposób naukowy.”

Cecha szczególna rozwódki

POMYSŁOWE AMERYKANKI WYBRNĘŁY Z KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI.

Czy istnieje potrzeba, ażeby kobietę rozwiedzioną można było poznać od jednego rzutu oka, bez narzucania się z jej strony z objaśnieniem „Jestem rozwiedziona”?

Otóż pokazuje się, że tak. Taką potrzebę mianowicie odczuły rozwódki amerykańskie. W Ameryce bowiem, jak wiadomo, rozwody są bardzo łatwe, a ponieważ kobiety w towarzystwie bardzo często pokazują się bez męża, więc mężczyźni nieraz nie wiedzą, że spotykana przez nich kobieta jest już wolna i że możnaby się starać o jej rękę.

Ażeby więc temu niedomaganiu zapobiec, rozwódki amerykańskie nie zaprzestają

wprawdzie nosić obrączek ślubnych, ale każą je ścieśniać w ten sposób, aby mieściły się nie na serdecznym palcu, tylko na małym paluszk. Taka obrączka oznajmia każdemu, kogo to interesuje, że jej właścicielka wprawdzie rozwiązała węzły małżeńskie, jednak byłaby skłonna na nowo je nawiązać.

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa.

PRAWO i SĄD.

Ustrój sądów przysięgłych.

Udział przysięgłych w przewodzie sądowym wyraża się w prawie zadawania pytań świadkom i biegłym za pośrednictwem przewodniczącego. Po ukończeniu przewodu sądowego trybunał układa listę pytań, podlegających rozstrzygnięciu przez ławę przysięgłych. Rozstrzygnięciu tej ostatniej ulegają tylko pytania co do winy, oraz związane z niemi pytania co do okoliczności faktycznych ustawowo uzasadniających zastosowanie surowszego lub łagodniejszego przepisu karnego lub też wyłączających przestępność czynu, albo poczytanie winy.

Zarówno strony, jak i przysięgli mogą żądać zmiany, lub uzupełnienia pytań. Po rozstrzygnięciu powyższych wniosków i ostatecznem zatwierdzeniu pytań przez trybunał następuje ich odczytanie. Każde pytanie tak się układa, żeby można było na nie odpowiedzieć „tak” albo „nie”.

Po zatwierdzeniu listy pytań przewodniczący udziela głosu stronom co do przedmiotów objętych pytaniami. Następnie przewodniczący wyjaśnia przysięgłym znaczenie ustaw, grożąca kara i inne skutki skazania, oraz ogólne zasady prawne dotyczące oceny dowodów sposobu głosowania i pisa-

nia odpowiedzi. Po wyjaśnieniu przewodniczący wręcza przysięgłym listę pytań i udaje się razem z nimi do izby narad. Podczas narady przysięgli nie mogą opuszczać izby narad ani też wchodzić w styczność z osobami postronnymi. Przed naradą przewodniczący zarządza wybór większością głosów przysięgłych zwierzchnika ławy.

Ten ostatni kieruje jej obradami. Przewodniczący jest obecny, ale nie bierze udziału w naradzie i głosowaniu, natomiast, nie ujawniając swego zdania co do winy oskarżonego i oceny poszczególnych dowodów udziela przysięgłym wskazówek, jak odbywać narady i głosować, daje wyjaśnienia na zadane mu przez przysięgłych pytania, oraz prostuje twierdzenia, oczywiście niezgodne z przebiegiem rozprawy. Przewodniczący ma prawo głosu po za kolejną przemówień. Po naradzie zwierzchnik ławy urządza tajne głosowanie co do każdego pytania osobno. Każdy przysięgły na otrzymanej kartce z wyrazami: „Tak — Nie” wykreśla wyraz zbyteczny. Przysięgli powinni rozstrzygać zadane im pytania według sumienia na zasadzie wyników rozprawy. Odpowiedzi zapadają bezwzględną większością głosów: odczytuje je zwierzchnik ławy i zapisuje wynik głosowania na liście pytań, za znacząc, iloma głosami odpowiedź zapadła. Następnie przewodniczący i ława przysięgłych wracają do sali posiedzeń, gdzie

zwierzchnik ławy odczytuje uchwałę przysięgłych. Gdy przysięgli zaprzeczyli pytaniu o winie, trybunał wydaje wyrok uniewinniający. Gdy uchwała przysięgłych stwierdza winę, następują głosy stron, a następnie trybunał udaje się na naradę i wydaje wyrok. Jeśli trybunał jednomyślnie przyjdzie do wniosku, że potwierdzająca lub zaprzeczająca odpowiedź przysięgłych co do winy niesłuszna jest, wówczas może, nie wysłuchując stron, uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania na najbliższych rokach. Uchylenie ponownej uchwały przysięgłych nie może już w ten sposób nastąpić.

Od wyroków sądów przysięgłych nie służy apelacja, lecz jedynie kasacja do sądu najwyższego. Tak się przedstawia w ogólnym zarysie instytucja sądów przysięgłych w Polsce. Na razie nie wchodzi ona w życie jednocześnie z kodeksem postępowania karnego sądy przysięgłych na obszarze b. zaborów rosyjskiego i pruskiego wprowadza się dopiero w terminie, który oznaczy ustawa szczególna, mająca określić jakie przestępstwa należy na tych obszarach uważać za polityczne. Na ziemiach b. zaboru austriackiego będą nadal czynne istniejące tam sądy przysięgłych, jedynie wejdą w życie od 1 sierpnia 1929 r. przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, dotyczące układania list przysięgłych.

RONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 4 listopada Karola B.

TEATRY

Teatr Miejski pp. „Pieniądz leży na ulicy”
wiecz. „Dzieje Grzechu”.

Teatr Kameralny: — pp. „Simona”, w „Mistrz”

Teatr Popularny: — „Małka Szwarenkopf”

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”.

Luna: — „Ramona”

Splendid: — „Robert i Bertrand”

Grand Kino: — „Spowiedź uczciwej kobiety”

Odeon: — „Hjenty noey”

Palace: „Dziewczę a la garconne”

Capitol: — „Chicago”

Dom Ludowy: — „Kobieta z milionami”

Miejski K. O. „Wschód słońca”

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Wiece przedwyborcze

Na dzień dzisiejszy zwołano szereg wieców przedwyborczych w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do kasy chorych.

Bezpartyjny komitet wyborczy pracowników umysłowych zwołał na dziś zebranie przedwyborcze w sali urzędników państwowych przy ul. Sienkiewicza i przemawiać będą przedstawiciele wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych. (bip)

ZMIANY w POLICJI.

Komisarz p. Kluczyński, dotychczasowy komendant powiatowy policji w Sieradzu przeniesiony został do Łodzi.

Z Łodzi do Sieradza został przeniesiony komisarz K. Klupku. (bip)

Noce dyżury ante

W dniu dzisiejszym w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9.) (b)

Kronika policyjna.

Ogólnie w hotelowym gabinecie

Nocy ubiegłej w hotelu „Manteufel” zauważono iż z jednego pokoju dobywają się kłęby dymu.

Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, wyłamano drzwi i stwierdzono, że pożar wybuchł od niedopałka papierosa, rzuconego na dywan przez pijanego gościa. Leona Szyszkę z Warszawy, który zasypiając rzucił papierosa na podłogę. Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej. (bip)

UPADEK z WINDY.

Wczoraj w godzinach rannych do domu przy ul. Kopernika Nr. 4 przybyli monter telefonów Bronisław Hermut ze swym pomocnikiem Józefem Mydlakiem, zamieszkałym przy ul. Głównej 46, z zamiarem założenia telefonu i naprawy kabla.

W odpowiedzi na zaborcze zakusy Niemiec

Przeciw pogrożkom prez. Hindenburga

WYSTĘPUJĄ SPOŁECZNE ORGANIZACJE w ŁODZI.

W dniu 30 października br. w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich „Al. Kościuszki 53, odbyło się zebranie protestacyjne przedstawicieli różnych polskich Organizacji społecznych w liczbie 39-ciu przeciwko zaatakowaniu Traktatu Wersalskiego z powodu podziału Górnego Śląska, przez feldm. Hindenburga w dniu 17-go, września b. r. na Śląsku Opolskim.

Zebrani po wysłuchaniu referatów w powyższych sprawach oraz wypowiedzeniu przedstawicieli poszczególnych Organizacji Społecznych m. Łodzi powzięli jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani przedstawiciele polskich Organizacji Społecznych m. Łodzi w dniu 30 października 1928 roku na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich po wysłuchaniu referatu posła na Sejm L. Waszkiewicza, Deleg. Z.O.K.Z. z Warszawy p.

Bochenka i po przemówieniach przedstawicieli poszczególnych Organizacji Społecznych powzięli jednomyślnie następującą rezolucję:

„Przedstawiciele polskich Organizacji Społecznych m. Łodzi protestują przeciwko prowokacyjnemu pogrożkom, oficjalnych przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej, wypowiadanych pod adresem Polski i godzących w całość Rzeczypospolitej Polskiej i wzywają całe społeczeństwo polskie do czynności i energicznego przeciwstawienia się zakusom Niemców.

Jednocześnie zebrani przejęci troską o całość granic Polski uchwalają przesłać protest niniejszy do wiadomości Rządu Polskiego, aby był przeświadczony, że wszelką akcję zmierzającą do zabezpieczenia granic Polski poprze całe społeczeństwo wszystkimi swymi siłami”.

—oOo—

Rejestracja rocznika 1908 i zebrania kontrolne rezerwistów

KALENDARZYK NA PONIEDZIAŁEK.

W dniu dzisiejszym rejestracja nie odbywa się. Jutro winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni 1908 zamieszkali w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery W. Z. Ż.

Jutro, w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2,3,5,8,9,11 o nazwiskach na litery Sz. w lokalu P.K.U. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2,3,5,8,9,11 o nazwiskach na litery T.U.Z. w koszarach 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M.N.O.P.R.S.T.U.W.Z.Ż. przy ul. Leszno Nr. 9.

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery I.J.K.L.Ł.M.N.O. w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana 51. (bip)

—oOo—

Zebrania kontrolne oficerów

Jutro, w lokalu PKU. przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 o godz. 9 rano odbędą się zebrania kontrolne dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz dla urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby.

Do raportu winni stawić się oficerowie rezerwy z roku 1889, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe; ci oficerowie rezerwy roczników 1902, 1901, 1900,

1898, 1897, 1896, 1895 1894, 1893, 1892, którzy w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia i nie zgłosili się do raportu kontrolnego. Poza tym winni zgłosić się oficerowie rezerwy i urzędnicy wojskowi roczników 1891, 1890, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876, 1875 którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego. (bip)

FATALNY SKOK z TRAMWAJU.

Wczoraj przy ul. Brzezińskiej 144 wyskoczył z tramwaju 61-letni Eljasz Lenikowski zamieszkały w Brzezinach. Skok był tak nieszczęśliwy, że Lenikowski, wróciwszy się odniósł ciężkie potłuczenia. Na prośbę jego lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł Lenikowskiego do córki jego zamieszkałej przy ul. Gdańskiej 90. (p)

W N. O. K.

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia, że w niedzielę dnia 4-go b. m. o g. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się pierwsze powoływające zebranie dla członkiń na które u-

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Jubileuszowe przedstawienie „Dziejów Grzechu”.

Dziś wieczorem Teatr Miejski daje po raz 25-ty wstrząsające „Dzieje Grzechu” Zeromskiego z Hildą Skrzydłowską w popisowej roli Ewy oraz Sochą-Pochroniem i Szczerbicem-Zabczyńskim.

Po tem przedstawieniu powieść sceniczna Zeromskiego zejdzie na czas długi z afisza.

Dziś o godz. 4 popołudniu po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym wesoła, efektowna komedia Oesterreichera i Bernauers'a „Pieniądz leży na ulicy”. Ceny popularne.

„Proces Marji Dugan” ukaże się w tygodniu bieżącym dwukrotnie. We wtorek i w piątek. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Dziś niedziela dwa przedstawienia: O godz. 5 popołudniu wyborna komedia buduarowa J. Deval'a „Simona” po cenach znizonych, o 9-ej po raz 2-gi interesująca komedia H. Bahr'a „Mistrz” z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej oraz Grywińską, Dunajewską, Faleńską, Brodnieviczem, Hajdugą, Kliszewskim, Krotkem, Mrozińskim, Staszewskim i Woszczerowiczem w rolach ważniejszych.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4,30 popoł. i 8,30 wiecz. po raz 30 i 31 imponująca sztuka G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf” na której publiczność, przepełniająca stale widownię darzy wykonawców gorącymi brawami „Małka Szwarcenkopf” grana będzie jeszcze do piątku włącznie, poczem na krótki okres czasu schodzi z afisza ustępując miejsca sztuce Gozdawy-Wiecheckiego p. t. „Bitwa pod Radzyminem”.

TEATR w SALI GEYERA.

Arcywesoła farsa „Ciemna plama”, która tak ubawiła publiczność na wczorajszej premierze grana będzie również i dzisiaj o godz. 4,30 popoł. i 8,30 wiecz. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie teatru od godz. 11 rano do 1 i od 2 do 9 wieczorem.

6-TY KONCERT MISTRZOWSKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 8 b. m., odbędzie się w Filharmonji 6-ty koncert mistrzowski (ostatni z I-go cyklu), na którym wystąpi tenor światowej sławy Dmitry Smirnow ze współudziałem artystki scen zagranicznych Lidji Smirnowej-Malcewoj. Artyści wybrali na program swego koncertu w Łodzi najpiękniejsze arje operowe oraz przepiękne duety jak również pieśni i romanse Rachmaninowa, Czajkowskiego, Greczaninowa, Rim-skiej-Korsakowa, Mussorgskiego i wiele innych. Akompanjować artystom będzie dyr. Tad, Mazurkiewicz.

MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa reprezentacyjna sztuki belgijskiej pozwala zwiedzającym, po raz pierwszy w Łodzi, zapoznać się z najnowszymi prądami zachodniej sztuki. Wystawa obejmuje zarówno prace impresjonistyczne, jak zgodnie z prądami ostatniej doby —

Wolne miejsca

NA TERENIE OBJĘTYM PRZEZ P.U.P. w ŁODZI.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu, W oddziale dla służby domowej: 10 służących. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 10-ciu robotników niewykwalifikowanych. W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go tlocznika złotnika na maszyny ręczne i mechaniczne, 2-ch robotników do farbowania przędzy, 2-ch odlewników na metal, 1-go woźnicę.

Na wyjazd w kraju. W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 pończoszniczek do skarpetek i pończoch na ręczne okrągłe maszyny (strykopy), 1-ną fryzjerkę damską, 10-ciu stolarzy I-ej klasy i II-ej, 1-go blacharza I-ej klasy, 20 robotników do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery, 1-go majstra hutniczego i 2-ch pomocników, 1-go kierownika specjalistę do

wyrobu pasmaterji, 10-ciu murarzy, 60 wolnych miejsc dla Policji Państwowej, 15-tu cieśli szalerów do hodowli żelazno-betonowych, 1-go wywabiacza płam (detacheur) pierwszorzędną i samodzielną siłę do wywabiania wszelkiego rodzaju płam w farbiarni i pralni mechanicznej z długotrwałą praktyką, 10-ciu monterów maszynowych i konstrukcyjnych.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 1-go tokarza w żelazie, 1-go rymarza, 1-go stolarza. W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go inżyniera fachowca obznajmionego z konstrukcją maszyn elektrycznych do popędu maszyn papierniczych, które mają być uzupełnione i zmontowane, o beznanego z techniką cieplną i silnikową, 1-go wykwalifikowanego rysownika, 1-go technika budowlanego, 1-go inżyniera miernika, 1-go inżyniera architekta do biura regulacji miasta.

—oOo—

Stan bezrobocia

NA OBSZARZE PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY w ŁODZI.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 3 listopada 1928 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 11.933 w tem w samej Łodzi 7.968, w Pabjanicach 1.143, w Zgierzu 992, w Zduńskiej Woli 422, w Tomaszowie-Maz. 1.155, w Konstantynowie 101, w Aleksandrowie 66, w Rudzie Pabjanickiej 88.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 4.755 w tem 4.392 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 363 bezrobotnych zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 3.172 bezrobotnych z czego 2.945 z Funduszu Bezrobocia i 227 zapomogi ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 445. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 195 robotników otrzymało pracę 475 wysłano do pracy 75.

Urząd rozporządza 19 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 2-ch robotników otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

—oOo—

Śmierć pod samochodem

SZOFER ZABÓJCA ZBIEGL.

Przy ulicy Zgierskiej w pobliżu domu Nr. 112 przejeżdżający został samochodem 9-letni Eugeniusz Stopczak zamieszkały przy ul. Profesorskiej 4. Szofer jechał ze zdwojoną szybkością. Auto wpadło na

chłopca z całym pędem przewracając go. Koła samochodu zmiażdżyły chłopcu czaszkę wywołując natychmiastową śmierć. Szofer sprawca wypadku zbiegł bezkarnie. Policja prowadzi dochodzenie. (p)

stylu absolutnej rzeczowości.

Poza udziałem belgijskim nadesłał swe prace z Krakowa znakomity malarz Tatr—Stanisław Podgórski, oraz Jan Gąsienica—Szostak z Zakopanego (malowane na szkle).

—oOo—

42 związków i stowarzyszeń.

ZE ZWIĄZKU OFIC. REZ.

Związek Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej O. K. Łódź zawiadamia swych członków, iż dziś tj. w niedzielę, dnia 4 listopada 1928 r. odbędzie się punktualnie o godz. 11-ej przed południem nadzwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa Wojewódzkiego Związku Oficerów Rezerwy.
- 2) Udział w święcie 10-lecia Niepodle-

głości Państwa

3) Wolne wnioski.

„CZARY W KOZIOŁKOWIE”.

W dniu 4 listopada rb. w „Domu Młodzieży Katolickiej”, przy ul. Gdańskiej Nr. 111, odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz młodzieży Polskiej „Szarotka” sztuka arcykomikarza p. t. „Czary w Koziołkowie”

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, pan dr. Klinger wygłosi odczyt n. „Na manowcach życia seksualnego”.

Wejście bezpłatne.

Humor.**DOBRY SZEFE.**

Pewien znany ze swej dobroci szef żył się jednak na swego buchaltera, który już po raz trzeci spóźnił się do biura.

— Jak najmocniej przepraszam — tłumaczy się buchalter, ale dziś w nocy żona moja miała bardzo ciężki poród...

— Ach tak? To co innego — mówi szef udobruchany i zapisuje sobie w notesie adres buchaltera.

Wieczorem otrzymała pani buchalterowa kilka butelek znakomitego wina.

Po kilku dniach nasz buchalter znowu spóźnił się do biura.

— Cóż się to znowu stało? — irytuje się szef.

— Dzisiaj w nocy — mówi buchalter bez zająknięcia — żona moja miała bardzo ciężki poród...

— Co? Znowu? — pyta szef z przerażeniem. — Cóż to właściwie jest z pańską żoną?

— Nic. Ona jest akuszerką.

DOWCIPNA.

— Czegoś taka zasmucona Wandziu?

Bo miałam w torebce dwa złote: jeden był mój, drugi Zygmunia. I Zygmunia złotego zgubiłam.

BŁĘDNE KOŁO.

— Przecież obiecał mi pan dyrektor dać podwyżkę.

— Tak — ale tylko jeśli będę z paną zadowolony.

— A dlaczego nie jest pan ze mnie zadowolony?

— Bo pan chce podwyżki.

KŁOPOT.

Rozbitek (gnany przez fale na szczątku okrętu): I na co to człowiek przez trzydzieści lat opłacał kasę pogrzebową!

Na ekranie.

„LUNA”.

„RAMONA” Z DOLORES DEL RIO.

Wystarczy chyba imię Dolores del Rio! Artystka ta jest niebezpieczną partnerką, zamieszkuje wszystkich swoją osobą! W każdym filmie, tworzy typ klasyczny, nie zapomniany, wzorowy pod względem fotogeniczności, nieprześcigniony pod względem inwencji i umiaru artystycznego. „Ramona”, której scenariusz raczej przeciętny, wybita się na plan pierwszy, tylko dzięki tej zachwycającej artystce, która jest sama personifikacją duszy ekranowej. Każdy jej ruch to hymn na cześć filmu, to odruch nieskończenie logiczny i piękny. Nie można znaleźć dramatyczniejszego momentu, niżli ten, kiedy Dolores odbiera Ma donnie kamienne dziecko i zwraca go potem (po śmierci własnego dziecka); jak wyrażł się mówią jej ogromne oczy Madonnie:

— Oddaję ci je z powrotem, bo teraz wiem, czym jest ból matki, której dziecko zabrano. Zamyśla się Dolores chwilę, waha i znowu wyrażają jej zrozpaczone oczy, bez wielkiej wiary zresztą:

— Może mi oddasz moje.

Nie może być poetyczniejszej sceny jak taniec Dolores. I ten pierwszy taniec, pełen upojenia i radości i ten drugi, somnabuliczny, uzdrawiający. Film niekryty!

Obywatelski obowiązek**APEL KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA.**

Młode, choć szeroko rozbudowane i załudnione nasze miasto, ma wiele potrzeb inwestycyjnych i wogóle kulturalnych, wśród których na czoło wysuwa się zaniedbana struktura katolickich świątyni. W śródmieściu zbudowany kościół Podwyższenia Św. Krzyża, istniejący zaledwie kilkadziesiąt lat, domaga się znacznego nakładu, by na wzór świątyni Warszawy i innych na tych miast otrzymał wygląd sobie właściwy i należyty. Pomimo znacznych robót, wykonanych już w okresie powojennym, dzięki którym przebudowano i odnowiono organy, ozdobiono prezbiterjum i Wielki Ołtarz piękną polichromją, oświetlono wnętrze świątyni, zaprowadzono światło elektryczne zamiast gazu i nową blachą pokryto cały kościół, świątynia nasza zda się wołać do sumień Łódzian katolików, zwłaszcza parafian świętokrzyskich, by nareszcie pomalowane zostały obie kaplice, których już przez dwadzieścia kilka lat nie odświeżano, by odnowiono została świątynia na zewnątrz, gdzie już nie tylko farba czerniała, ale nawet tynk odpada. Nie wspominamy o innych, mniej gwałtownych potrzebach, podobnie

domagających się ofiarności publicznej.

Zdając sobie sprawę z obowiązku, jaki wobec tych potrzeb świątyni świętokrzyskiej obciąża nas katolików, a w pierwszym rzędzie parafian, Komitet odnowienia kościoła Św. Krzyża niniejszem zwraca się do współobywateli, by zechcieli współpracą, obejmującą najszersze warstwy naszego społeczeństwa, zebrać w możliwie najkrótszym czasie fundusz potrzebny na zewnętrzne odświeżenie kościoła oraz najpilniejsze roboty kościelne. Fundusz ten oblicza się w przybliżeniu na 80 tysięcy zł. Do każdego domu tej parafii będą rozesłane listy, na których ofiarodawcy zapiszą kto i ile pieniędzy złożył.

Ponieważ tu idzie nie o rzecz dowolną lub dodatkową, lecz o ścisły nasz obowiązek, a nawet o jeden z pierwszych naszych obowiązków obywatelskich, przeto ufamy, że spotkamy się z należytem zrozumieniem i skutecznym poparciem, by roboty częściowo już zaczęte mogły być intensywnie prowadzone dalej w najbliższym sezonie budowlanym.

**Komitet Odnowienia Kościoła
Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi**

OBCHÓD W ZW. OFICERÓW REZ.

Związek Oficerów rezerwy Województwa Łódzkiego w dniu 10 listopada b. r. o godz. 6 wieczorem w salach recepcyjnych Ogniska Oficerskiego (Al. Kościuszki 4) urządza uroczysty obchód 10-ciolecia powstania Państwa Polskiego w gronie korpusu oficerów zawodowych i rezerwowych wraz z rodzinami.

W dniu tym tak uroczystym dla każdego obywatela polskiego oficerowie zadokumentują ścisłą łączność rezerwy z armią czynną, wśród podniosłego nastroju przypomną wspólne trudy i znoje wojenne, oraz zamienią w kole jednej rodziny wojskowej swą radość z powodu święcenia 10-letniego jubileuszu odzyskania Wolnej i Niepodległej Ojczyzny.

ZE ZW. ZAW. „PRACA POLSKA”.

W niedzielę dnia 4 listopada br. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 odbędzie się posiedzenie Zarządu Zw. Zawod. „Praca Polska”, przewodniczących okr. wybor. i dzielnic do Kasy Chorych m. Łodzi. Na zebraniu tym przemawiać będzie p. dyrektor inż. Stanisław Lipkowski. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia.

„RADCY PANA RADCY”.

W niedzielę dnia 4 listopada br. o g. 7 wiecz. „Koło Dramatyczne” Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna Nr. 48 pod kierownictwem panów Nowakowskiego i Pietrzaka wystawia sztukę Bałuckiego „Radcy pana Radcy”. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony zostaje na cele kulturalno-oświatowe Organizacji.

WOLNE MIEJSKA W „PRACY POLSKIEJ”

Sekretariat Zw. Zawod. „Praca Polska” Łódź ul. Główna Nr. 48 tel: 65—05

HARCERSTWO KU CZCI BOHATERA NARODOWEGO W. ŁUKASIŃSKIEGO.

Tuż za Zgierzem znajduje się piękny pomnik bohatera narodowego, męczennika za sprawę niepodległościową — Walerjana Łukasiewskiego. Liczne wieńce i kwiaty składane u stóp pomnika świadczą o czci, jaką otaczają okoliczni mieszkańcy Łukasiewskiego. Zwłaszcza teraz, w okresie „Zaduszek” pomnik tonie w powodzi żywego kwiecia i wieńców. Nie zapomnieli też o swym Patronie harcerze. W dniu wczorajszym złożyła u stóp pomnika wieniec Łódzka drużyna harcerska imienia W. Łukasiewskiego. Po przemówieniu i odśpiewaniu Roty uczestnicy przepięknej tej uroczystości powrócili w wesołym nastroju do Łodzi.

wzywa swych członków bezrobotnych do zgłoszenia się między godziną 8 rano a 12 w południe celem rejestracji i przydziału pracy. Zgłoszenia przyjmowane są każdego dnia prócz niedzieli i świąt.

Nowe wydawnictwa.**„KOBIEȚA W ŚWIECIE I W DOMU”.**

Nr. 21 dwutygodnika „Kobiety w Świecie i w Domu” przynosi na wstępie artykuł „Zima” ilustrowany modelami toaletowymi, wśród których specjalnie wyróżnia się szereg gustownych a praktycznych sukienek codziennych, szereg szalików i serwet uzupełnia dział mód i robót. Dalej następują ilustrowane artykuły. Jak wybrać się w górę, „O poprawnym zachowaniu się przy jedzeniu”, bilans „Wywczasów letnich” „O perłach” i szereg porad gospodarczych.

Dział beletrystyczny przynosi doskonałe refleksje z życia kobiecego „U źródła Szemrzących Strumyczek” oraz nowelę „Ukwiecona mogiła”. Całość użyteczna, barwna i zajmująca.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE.
 Al. Klim, Brzezińska 114.
FABRYKA WODY SODOWEJ
 Jakubowicz, Kilińskiego 153
SKLEPY WYBORÓW TYTONIOWYCH:
 Lewandowski, Główna 56
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
 Salon damski i męski.
 M. Budziewski, Piotrkowska 54.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Krzeczkowski, Ogrodowa 9.

PRALNIE:
 Matusiak, Kilińskiego 14.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Łapinenis, Główna 31.
 Wiczorkiewicz, Główna 35.
KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA.
 J. Szarf, Napiórkowskiego 35.
STOLARNIE MECHANICZNE:
 Górczyński, Młynarska 30.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Roman Siewiera, Częstochowska 9
 Stasak, Częstochowska 12.
 Janiszewski, Nowodworska 22.
PRACOWNIE STOLARSKIE:
 Miroński, Łagiewnicka 72.
SKLEPY RZEŹNICZE:
 „Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 20
ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
 Burchart, Sienkiewicza 105.

Fotografujcie się gdzie tanio i dobrze

tylko
 u „Zjednoczonych Fotografów”
 Łódź, Narutowicza 13, (dawniej Działyńska)
 1151— tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne!
 12 fotografii m. blust Zł. 3-
 6 pocztówek retusz. cała flg. „ 4-
 6 fotografii gabinet „ „ 10-
 1 Duży portret rozm. 40x50 „ 10-
 cm. z natury „ „

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYŁA.

STOP! Chcesz kupić?
MEBLE Dobrze, tanie
 od Najskromniejszych
 do Najwykwintniejszych
 kupuj tylko w firmie
F. Nasieński
 1876 RZYGOWSKA 2, TEL. 43-08
 Wielki wybór różnych „ózek metalowych
 Dogodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
 poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe
 Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenia budowli
 elementy do rznięcia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

**DRZEWKA OWOCOWE
 PARKOWE
 ROZE i inne**
 poleca w wielkim wyborze

Zakład Ogrodniczy Z. Kołaczewskiego
 Przedziałnia 86 tel. 15-02 dojazd tramwajem
 Nr. 3

LOS Y

I KLASA 18 POLSKIEJ
 LOTERII PAŃSTWOWEJ

już kupują wszyscy tylko w naj-
 większej, najstarszej i najszcze-
 śliwszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka
 Warszawa, Centrala kolektury,
 Marszałkowska 146.

Oddziały zamiejskie:
 Łódź, Piotrkowska 72
 Wilno, Wielka 44

FIRMA EGZYSTUJE OD 1835 r.

GŁÓWNA WYGRANA

750 tysięcy

Ogólna suma wygranych
 Zł. 26,761.600 Zł.

Cena losów:

1/4 Zł. 10	1/2 Zł. 20	3/4 Zł. 40
---------------	---------------	---------------

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Uścześnieśmy już tysiące rodzin
 za kupione i wygrane u nas losy
 wypłaciliśmy już klientom

Kilkadziesiąt milionów zł.

Łaskawe zlecenia prowincji za-
 łatwiamy zgodnie z naszą tra-
 dycją odwrotną pocztą szybko
 i punktualnie.

Konto P.K.O. dla Warszawy
 9374 — dla Łodzi 64209

Uwaga: Ze względu na wielki
 popyt, jakim cieszą się nasze
 szczęśliwe losy, prosimy na-
 szych P. T. Klientów o spie-
 szniejsze zamawianie losów,
 gdyż uskutecznić będziemy mo-
 gli tylko wcześniejsze zamówie-
 nia.

Ostatnio znów padły nas wielkie wygrane

Zł. 100 tysięcy na Nr. 88888
„ 40 tysięcy „ „ 86444
„ 40 tysięcy „ „ 110793

i bardzo wiele po 15 tysięcy, po 10
 tysięcy i t. d.

W tem miejscu prosimy wyciąć
 i nam łaskawie w liście przesłać

Zamówienie „19”

Do najsłynniejszej w Polsce
 kolektury
E. Lichtenstein i S-ka,
 Warszawa, Marszałkowska 146

Niniejszym upraszam o
 przysłanie mi do I-ej kl. 18
 Loterii Państwowej

całych po zł. 40.—

połówek po zł. 20.—

ćwiartek po zł. 10.—

Należność wpłacam po
 otrzymaniu losów do P.K.O.
 czekiem, nadesłanym przez ko-
 lekturę.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

**Bank Polskich Kupców
 i Przemysłowców Chrześcijańskich Sp. Akc.**
 Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach
 najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych
 i walutach zagranicznych na każde żądanie
 i terminowe.

Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie
 miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej
 opłaty.

475— Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

Wapno plechocińskie marmurowe, Cement, Gips,
 „Scpio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
 sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6667

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 90. Tel. 108-70.

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłążeń do sieci kanalizacyjnej

**Porada prawno-administracyjna
 w sprawach technicznych**



AKWIZYCJA

OGŁOSZEN

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

POŚPIESZNE SAMOCHODY CIĘŻAROWE

możliwe są tylko na udoskonalonych 6-cio cylindrowych podwoziach

2965

G-M-C (General Motors Trucks)

Specjalny typ podwozi na **Autobusy**
(20, 30, 40 osób)

Pokaz i informacje:

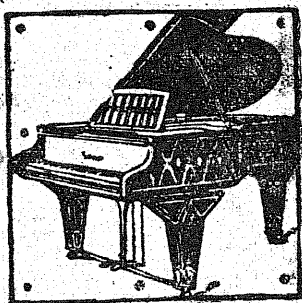
Upoważnione zastępstwo na Województwo Łódzkie

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Tel. 172



Polska Samopomoc Włókiennicza
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)



Skład Foterpianów i Pianin „Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska № 117 Telefon 38—40
Posiada na składzie duży wybór instrumentów krajowych i zagranicznych **WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK**. Jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaj na dogodnych warunkach.
Wynajem, strojenie i przewozy instrumentów.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

Sp. Akc.

podaje niniejszym do wiadomości, że poczynając od niedzieli, dnia 4 listopada 1928 r., pociągi

linji Nr. 17

bieć będą: od stacji krańcowej na ul. Zielonej (Plac Hallera) Al. Kościuszki, ul. 6-go Sierpia, ul. Piotrkowska, ul. Główna i Kilińskiego do zbiegu ul. Dąbrowskiej (nowa remiza) i zpowrotem

Na raty! Tanio!

Pierwszorzędne palta zimowe, damskie, męskie, śniegowce, obuwy trwałe, wszelkie towary naj lepszej jakości na ubranie, palta suknie, kołdry, firanki, kapy, biele, lizę męską, damską, chustki swetry poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I p.

Tanio

Futra

Tanio

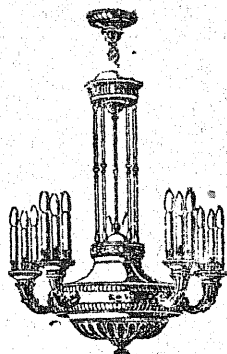
wszystkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. Opatowski

Kilińskiego Nr. 124 Tel. 54-85

Godziny otwarcia: 10, 16, 17

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu, najnowszych modeli poleca

A. Rejder

Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki. Ceny konkurencyjne. Reperacje i przeróbki różnych lamp

Reformable pigułki Zabonnik

znana od 1602 roku, 2641—

Reguluje ścieżkę chłoną od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, tyfus, uderzeń krwi do głowy uśmierza ból, morofdy czyści krew i przy skłonnościach po obawach jest się łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Używa 1 do 3 pigułek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karczewski, Tuszynski, Wąsowska Trębacka 4, a także w aptekach i składach z „Zakonnheim”



DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE RÓŻE

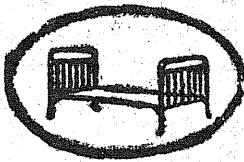
KRZEWY i inne poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy

Jerzego Kołaczewskiego
PIOTRKOWSKA 241

Różne mieszkania

składające się z pojedynczych pokoi oraz pokoi i kuchniami, z wszelkimi wygodami przy ul. Kraszewskiego 8-10, obok budującej się remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Dojazd tramwajem Nr. 7.

SZTUKA TKACKA Piotrkowska 174 tel. 26—13 wyucza robienia dywanów perskich, smyrneńskich, kilimów, gobelinów i tkactwa artystycznego. **SZTUKA TKACKA** posiada na składzie warsztaty tkackie, kilimarskie, dywanowe i wszelkie przybory do nich **SZTUKA TKACKA** poleca wzory, wełnę, bawełnę i inne surowce do wyrobu dywanów. **SZTUKA TKACKA** poleca dywany, kilimy własnego wyrobu a także przyjmuje zamówienia na nie podług wybranych wzorów. 7956



Na dogodnych warunkach Łódzka metalowa materace wyśmienite dęszynowe oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wytymaczk najtańszej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE** „DOBROPOL” — 700 Łódź, **PIOTRKOWSKA 73** w podwórzu.

Na raty! Tanio!

Pierwszorzędne palta zimowe damskie i męskie obuwy, śniegowce poleca firma „KREDYT” NAWROT 15, UWAGA! I piętro

Na wypłatę!

Obuwie Manufakturę Galanterię Jedwab Firoanki **PIOTRKOWSKA Nr. 37** (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowia 42 (sklep frontowy) Tel. 68-31 poleca gotowe futra damskie męskie oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodne warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawiec polecam rabatu

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 3-7890

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne. Radwańska 12-5, 7922-2

CONVERSATION française On cherche deux enfants 6 a 8 ans, pour complet, Al. Kościuszki 3-1. 7910

SPRZEDAŻ I KUPNO.

BACZNOŚĆ!

Za 50 zł. wykonywam garnitury, za 45 zł. palta z własnymi dodatkami, Robota pierwszorzędna, oraz prasowanie, reperacje, czyszczenie płam. Specjalność! Robota futer Krawiec Kamiński ul. Napiórkowskiego Nr. 5 fr, II-gie piętro, 7942

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

SKLEP narożny z mieszkaniami i urządzeniem na piwiarnię, lub cukiernię w bardzo dobrym punkcie sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepie Młynarska 22, Milczarek. 3-7848

DO SPRZEDANIA dom zajazd 4 pokoje kuchnia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10. 2999-0

DRZEWKA i krzewy owocowe, ozdobne, wszelkiego rodzaju polecają szkółki Stońskiego Łódź-Zdrowie. Dojazd tramwajem konstantynowskim do przystanku Zdrowie za 10 gr. 7936-1

DOM do sprzedania w tem 4-ry pokoje wolne informacji udzieli administracja „Rozwoju”. 7934

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący wiad. Wiznera 19. 7928

SKLEP do wynajęcia duży z wystawowym oknem i światłem elektrycznym Grabowa Nr. 32, 7930-4

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca Andrzeja Nr. 33. 7918-2

POTRZEBNY chłopiec na posyłki Gdańska 92. E. Wajskopf, 7924

BUCHALTER — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawienie bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

POTRZEBNA młoda służąca skromnych wymagań Gdanska 71 obok pralni. 7908-1

POTRZEBNY chłopiec do ślusarni Przejazd 16. 7944

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ZAGINĘŁY dwa weksle jeden na Zł. 85 wystaw. przez Stanisława Szadkowskiego, drugi in blanko na Zł. 43 wystawiony przez J. Stokowskiego ćwiartka losu Nr. 14,945. 7932-1

MATRYMONJALNE.

STARSZA panna posiadająca interes handlowy i mieszkanie poszukuje starszego inteligentnego kupca w celu mat. oferty do Redakcji pod „40”.

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów przy zwoitych Wólczańska 79 of. II-gie wejście III p. 7920-1

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep z mieszkaniem ul. Kaliska 10-12 przy Nowo-Zarzewskiej. 7926-2

**Gazety stare
do obwijania**

na wagę
SPRZEDAJE ADMINISTRACJA
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41



**Zakład Krawiecki
JANA JUSTA**

Łódź
Aleje Kościuszki № 41
telefon 70-11

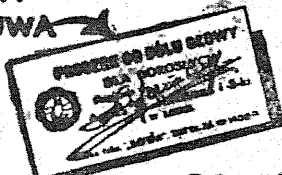
Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUSTA

WSZELKI BÓL GŁOWY



WYROBU LABORATORIUM PRZY
APTECE S. HAMBURGA I
S-ka w Łodzi Główna 50

Miód

pszczelny czysty pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych w blaszkach 5 kg. zł. 16.80, 10 kg—32.00 20 kg—61.00 zł. wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym „PATOKA” Kupczyńce poczta Denysów.

**BANK
PRZEMYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz. Najmniejsza opłata 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 5 w tekście zamiejscowe na 3 linie, zwyczajne na 5 linie. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już z dniem ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor: T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 LISTOPADA 1928 r.

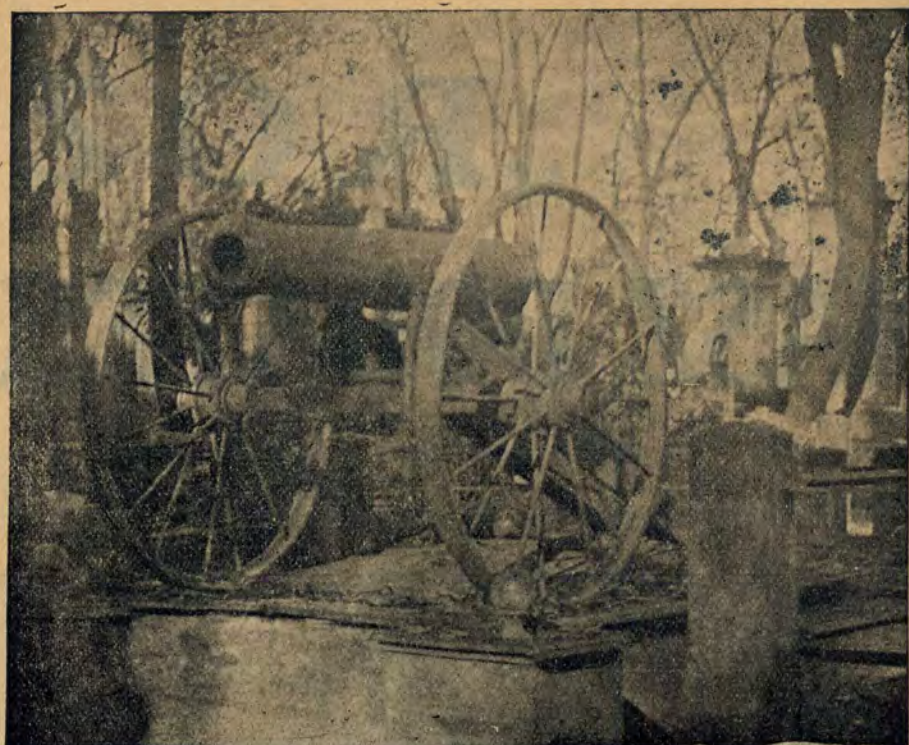


Łódź, nad kominami której stale unoszą się pióropusze dymu, w czasie strajku, na szczęście już ukończonego, przedstawiała niezwykle widok bez tumanów sadzy.

ŚWIĘTO UMARŁYCH



Grób znakomitego pisarza S. Żeromskiego na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

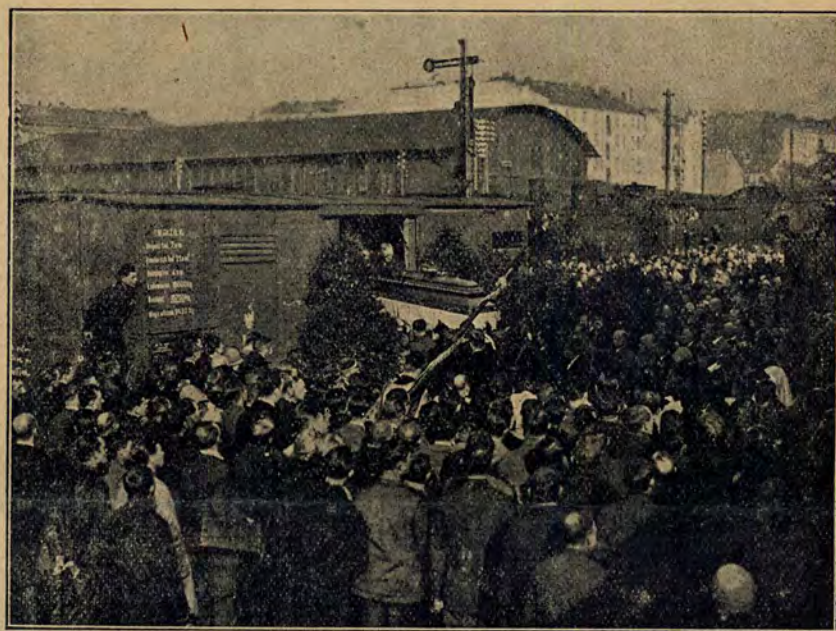


Oryginalny nagrobek na mogile gen. Węglowskiego (r. 1860), wynalazcy żelaznej ławety fortecznej.



Ś. P. Generał Broni TADEUSZ JORDAN ROZWADOWSKI

W pełni sił i energii, niezłomnej, zmarł na ropień w żołądku wybitny generał. Jeszcze na łożu śmierci nie ustawał w pracy, dyktując studjum o obronie państwa. Zwłoki Jego, zgodnie z życzeniem przedśmiertnym, przewieziono z Warszawy do Lwowa, gdzie został pochowany na cmentarzu Obrońców Lwowa.



Ś. p. W. Trojanowski, profesor historii sztuki, artysta malarz i rzeźbiarz.



Przy udziale 14 państw obradowała w Paryżu międzynarodowa konferencja pocztowa.



Ś. p. Józef Kotarbiński, znakomity artysta i krytyk teatralny.



Do zażegnania głodu mieszkaniowego na łanach Warszawy powstają co raz liczniejsze baraki dla bezdomnych.

Ostatnia premiera w Teatrze polskim.



Teatr Polski gra z powodzeniem „Przedmieście” Franciszka Langer. Na lewo scena w restauracyje: Maszyński, Pancewiczowa, Daczyński, Dominia, na prawo scena przy moście nad kolejką podziemną: Stanisławski, Maszyński.

Skradzione dokumenty



Subtelny malarz XVIII-go stulecia z u podobaniem i dtwarza ty py Rubensowskie. Niemal na wszystkich jego obrazach mamy pudrowane peruki, twa rze pokryte warstwą różu, szminką i muszkami.

Dziennikarz amerykański Horan, sprawca rozgłoszenia dokumentów o porozumieniu morskim francusko-angielskim.



Ze świata mody



Ekscentryczny płaszcz z czarnego welwetu o niegeometrycznym kroju, przybrany futrzanym kołnierzem i mankietami.



Przepiękny fragment parku w majątku Łysowice na Pomorzu.



Lili Romska w filmie „Kropka nad i”.

Popierajcie przemysł krajowy

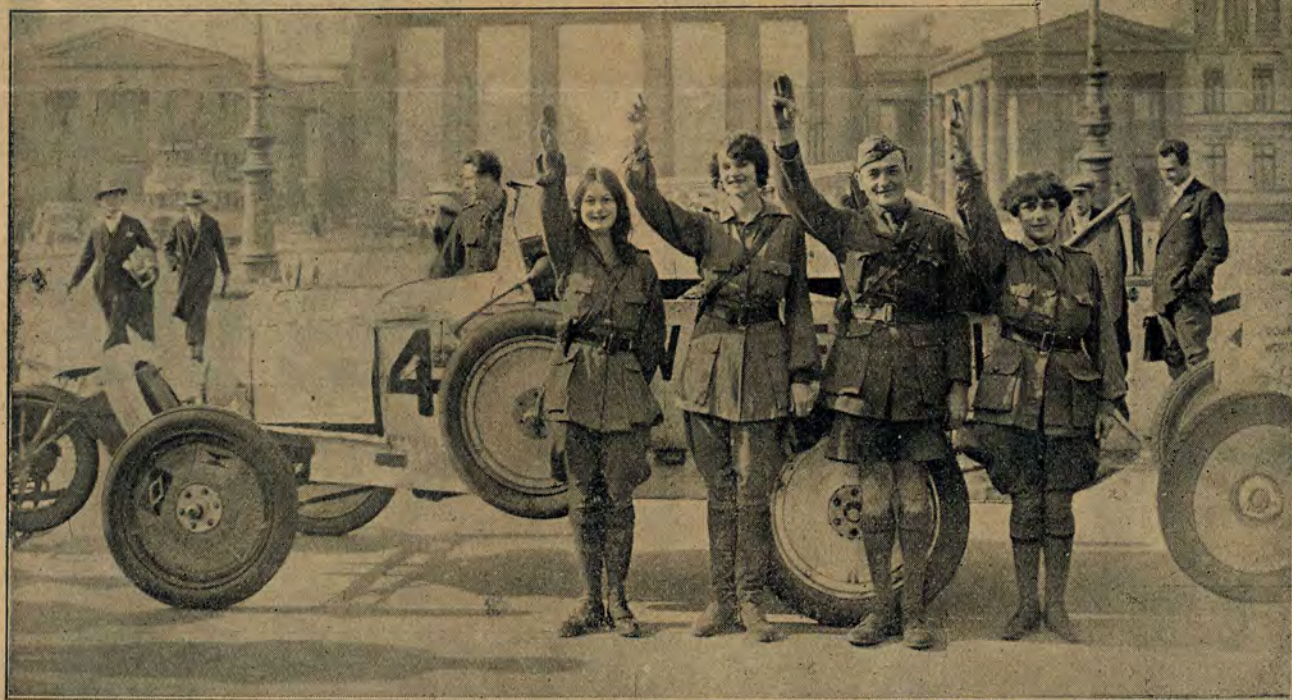
Ze świata



Łamacz lodów „Krassin”,
powracający do portu w
Archangielsku po ekspe-
dycji ratowniczej, wez-
wany na pomoc dla gen.
Nobile.



Odsłonięcie pomnika bo-
haterskich lotników Nun-
gessera i Coli, którzy
zginęli przy próbie prze-
lecenia oceanu Atlanty-
ckiego.



Pionierki podróży naokoło świata. Amerykanki pod dowództwem miss Wanderwell.

KOŃ ARABSKI



Przepiękny okaz konia arabskiego, który we Lwowie otrzymał I nagrodę.



Para przyjaciół.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW, WNIOSZ. KREDYTOWA 1.

**Za jeden złoty tygodniowo
każdy nasz abonent może mieć**

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” war-
tości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej
wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w co-
nie 80 groszy za egzemplarz, łącznej war-
tości zł. 46.60 oraz różne premie dodatko-
we. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej
wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi
otrzymają tylko za
52 ZŁ. ROCZNIE,

PŁATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.

LUB MIESIĘCZNIE 4.30,

LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dągasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidek, J. Jaworzyna, G. Olechowicza, A. Słonimskiego, por. W. P. Małachowicza, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Cortis, Lwa Tolstoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Walde, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiose, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dzieł techniki i wynalazków, humor, nowela, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdota i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączyć niżej kupon wyciąć i w przeciągu najbliższych 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wopó-
nej Wydawnictwo tygodnika „Ilustracja” i „Bibi-
lioteki Groszowej

kwartalnie o dn. 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko.....

Adres.....

Poczt.....

Należność za abonament wpłacam jednocześ-
nie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym
(niepotrzebne wyrazy skreślić).

DZIŚ
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.
Warszawa-Chmielno 31. P.K.O. - 9779